

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego”, wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, i półrocznie rs. 3 kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 10, a za odroczenie do domów pocztowych kop. 5. Numer pojezyńczy w kalendarzu redakcyjnym kop. 5. Redakcja otwarta od 11-tej rano do 4-giej po południu.

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wysłanie pocztowe rs. 9, w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54). Prenumerata przyjmie się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma radsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dnia: s. Bartłomieja Apostoła.  
Autro: s. Ludwika Króla.  
Czwartek: s. Zefiryna Papieża M.  
Piątek: s. Cezarjusza B. Przenies. s. Kazim.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 58  
Zachód 7 10  
Długose dnia godzin 14 minut 10  
Ubyło 2 35

Sobota: s. Augustyna Biskupa Dokt. K.  
Niedziela: Sećcie św. Jana Chrzciciela  
Pocieszenie Matki Bożej.  
Poniedziałek: ss. Feliksa i Róży.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

W dniu jutrzejszym tedy, jako w uroczystość św. Ludwika, króla francuskiego, przypada odpust w kościele instytutowym św. Kazimierza na Tamece; to też nabożeństwo odbywać się będzie począwszy od dzisiejszych już Nieszporów, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniem w czasie Sumy i z procesjami tak zrana jak i po południu.

W przyszłą zaś sobotę, to jest dnia 28-go b. m., przypada doroczna pamiątka św. Augustyna, biskupa i doktora kościoła, którą z odpustem zupełnym, tegoż dnia, obchodzić będzie kościół św. Marcina, przy ulicy Piwnej.

Pierwsze odpustowe Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu odbędą się w przeddzień uroczystości, to jest w piątek.

W przyszłą niedzielę przypada doroczna pamiątka Sećcia św. Jana, którą kościół archikatedralny, jako pamiątkę patrona swego kościoła, obchodzić będzie uroczystość, z odpustem zupełnym, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniem i procesjami.

Pierwsze solenne Nieszpory, poprzedzające doroczną tę pamiątkę, odbędą się w sobotę.

W przyszłą też niedzielę przypada uroczystość Najświętszej Marji Panny Pocieszenia, która obchodzona będzie tygodniowym odpustem w kościele św. Marcina, przy ulicy Piwnej, i z 40-godzinnym nabożeństwem w ostatnich trzech dniach oktawy.

Wspomnianą uroczystość Pocieszenia Najświętszej Marji Panny obchodzić będzie także odpustem w przyszłą niedzielę kościół św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

## Przeszość Gambetty.

Nikt nie ośmielił się zaprzeczyć, że Gambetta jest dzisiaj rzeczywistym władcą i dyktatorem Francji, nikt nie powinien wątpić, że niebawem zostanie prezydentem, aby na długo utrzymać się przy władzy rzeczypospolitej, którą stworzył.

Pojęcia jego osoby i ojczyzny zlewają się tak zupełnie, że nie wydaje się dziś okrzyku: *Vive la France!* do któregooby nie dołączono *Vive Gambetta!*

Przyszłość Gambetty zajmująca jest i dlatego, że wyobraża on politykę odwetu.

Słowa, które wyrwały mu się trochę po pijanemu na bankiecie w Cherbourgu, malują wybornie jego uczucia i widoki.

Nie mogąc jednak przepowiadać przyszłości, pra-

gniemy poznać naszych czytelników z mniej znaną przeszłością wielkiego republikanina, której szcegóły podał świeżo Albert Wolff w *Figarze*:

„Ówierć wieku prawie mija, odkąd poznałem Gambetta.”

Żył on podówczas w warunkach jeszcze skromniejszych, aniżeli p. Grévy, gdy rozpoczynał swą karierę.

Nikt nie ma więcej prawa odemnie mówić o tej wybitnej osobistości; ze wszystkich, których Gambetta znał za młodu, jestem może jedynym, który niczego odeń nie żądał, odkąd był adwokat stanął u szczytu władzy.

„Mówią mi, że wielkość nie zmieniła go, i że mój dawny kolega pozostał dobrym i usłusznym, jak był za młodu.”

„Ten czas leży już daleko; ale gdy przywołam moje wspomnienia, to obraz Gambetty jawi mi się przed oczyma, jako niezaprzeczona powaga dla mnie i rówieśników naszej młodości.”

„Długo jeszcze przed procesem Baudina, który ugruntował jego polityczną fortunę, był on już czemś, chociaż nie był jeszcze niczem.”

„Pomimo skromnej pozycji, wywierał wielki wpływ na otoczenie.”

„Wahał się pomiędzy trybunałem a polityką, nie mogąc się zdecydować.”

„Społeczna jego pozycja niższą była od naszej.”

„Zaczynaliśmy być już znanymi pomiędzy kawiarnią madrycką a Tortonim, a jednak czuliśmy, że on nas przeważa.”

„W trudnych okolicznościach do niego szliśmy po radę, on w sporach miał zawsze ostatnie słowo, i pomimo koleżeństwa, traktowaliśmy go zawsze z pewnem wyróżnieniem.”

„Od kilku lat już miałem ochotę odtworzyć ówczesny wizerunek Gambetty, który chowam jeszcze w pamięci.”

„Ze sławą bowiem rozpostarła się nad jego postacią legenda.”

„Może być, że Gambetta wiele żył w kawiarni Procopa; ja go tam nie widywałem.”

„Nie wyszedł on z pokatnych knajpek kwartału łacińskiego, jak błędnie przypuszczano, ale z zbytkownych kawiarni bulwarowych.”

„W drugiej połowie epoki cesarstwa, gromadziła się co wieczora po teatrze grupa literatów i dziennikarzy, — pomiędzy którymi Paweł de Saint-Victor i biedny Ksawery d'Aubryet, — początkowo w Café Véron, potem w Café Riche.”

„Rozprawiano zwykle o sztuce i literaturze i poda-

wano sobie nawzajem historyjki zakulisowe dnia minionego.

„Często około godziny pierwszej w noc, gdy wszedł Leon Gambetta, nieznanymi jeszcze adwokat, o którym Laurier mówił: „Z tym łobuzem nie da się nie zrobić!” — rozmowa przybierała polityczną barwę.”

„Młody adwokat był zawsze źle ubrany, źle zaczesany i źle oczyszczony; broda dzika; włosy rozczesane, surdut nigdy nie miał potrzebnej ilości guzików, krawat krzywo spięty, bielezna poplamiona.”

„Gambetta był typem bulwarowej bohemii...”

„Gdy mówię o „bohemii”, mam na myśli wyłącznie stronę zewnętrzną, gdyż u kolebki już swego publicznego zycia, pomimo, że brakowało mu zawsze silnego oparcia, był Gambetta zawsze i wszędzie wzorem prawości i zacności.”

„Szacunek, jakiego w tej grupie literatów i wólców noenych używał, był niezmierny i niepodzielny.”

„Nie był to jeden z tych gadulów szynkowych, którzy na prawo i na lewo hałasują o polityce; mówiono za to o nim: ten młody człowiek zna się na polityce...”

„Powszechnie też mniemano, iż zajdzie wysoko; sprawiało to wielką przyjemność słuchać go i gawędzić z nim; często rozpoczęte w kawiarni rozmowy kończyły się na bruku asfaltowym.”

„Gdyśmy potem przesiedli się z Café Veron do Café Riche, Gambetta poszedł z nami; mówił ciągle i nie przerywaliśmy mu nigdy.”

„O pierwszej nieublagany Bignon zamykał lokal i gasił światła — było to jego stanowcze słowo, ilekroć przy otwartych oknach, wśród mroźnego powietrza, napływającego obficie do kawiarni, słuchaliśmy Gambetty.”

„Raz nawet sprzysięgliśmy się przeciw Bignonowi.”

„W chwili, gdy garsoni przerwali mu ognistą przemowę zgaszaniem świateł, każdy z nas wyciągnął z kieszeni woskowy stoczek, postawił go na marmurowej płycie i przy tak zaimprovizowanym oświetleniu Gambetta prawil dalej.”

„Gambetta umiał górować wszędzie: nie tylko w kawiarniach na *Quartier latin*, ale nawet w pałacu sprawiedliwości, wśród posiwiątych w biletach sędziów.”

„Widywałem go przy pracy w sądzie policji poprawczej, gdzie za cesarstwa współpracownicy *Figara* nazbyt często musieli się stawić...”

„Wiedzieliśmy zawsze naprzód, że będziemy skaranymi...”

„Villemessant streścił jednego razu położenie, mówiąc do osławionego Delesvaux:

# PŁOWCE.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z XIV WIEKU

PRZEZ

Walerego Przyborowskiego.

(Ciąg dalszy. — Zobaczyć nr. 187.)

Teraz postanowił się wydostać koniecznie na gościniec, gdyż wcale nie miał ochoty nocować w głębi puszczy, narażony na niebezpieczeństwo ze strony dzikiego zwierza. Obliczał sobie, że jeżeli nie pobłądzi i nie zbije się z kierunku, najdalej nad wieczorem powinien się znaleźć na gościncu.

Wprzód nim wyruszył, obejrzał starannie położenie słońca, które tu na polanie widać było dobrze, następnie korę drzew, które jak wiadomo od strony północnej okrywają się przed zimnem mchami — i w ten sposób mniej więcej zorientowawszy się, ruszył w kierunku południowo-zachodnim dla wydostania się na gościniec.

Alé droga była niezmiernie ciężka. Zapaścił się w taką gęstwinę drzew liściastych, krzewów, cierni i ziół, że z trudnością mógł się posuwać naprzód. Co chwila wypłaszał gromady sarn lub lisów — niekiedy, zdala w ciemności leśnej zaświeciły mu jasną skrąwo oczy wilka. Wówczas naciągał łuk, gotów

nieproszonego gościa przywitać strzałą. Z pod nóg zrywały mu się zórawie i z krzykiem wzbijały się w niebiosa.

Zszedł z konia i prowadził go za sobą, wybierając łatwiejsze miejsca do przejścia, usuwając gałęzie i co chwila zatrzymując się dla pojrzenia w niebo, którego już teraz dostrzedz nie mógł, lub zbadania kory drzew. Las był coraz dziksz, coraz posepniejszy. Dochodziły jego uszów przeciągłe ryki zióbrów, lub wycie wilków. Słońce, nie mogąc się przedrzeć przez gęstwinę, pozostawiało głębie puszczy w ponurym mroku. Bocian drżał na myśl przenocowania w tym strasznym, dzikim borze. Przerazało go milczenie, pełne jego monotonnego i melancholijnego szumu drzew, ryku dzikich zwierząt. Koń także drżał i strzygł uszami.

Blazen, przyzwyczajony do gwarliwego, towarzyskiego życia, nudził się, śmiał i przestraszał milczeniem, jakie go otaczało. Za ujrzenie człowieka byłby wiele bardzo dał. Szedł już bardzo długo, podrapany na rękach i twarzy od gałęzi, obłany potem pod ciężkim hełmem na głowie i pancerzem na piersiach. Co jakiś czas stawał i nasłuchiwał, czy uszów jego nie dobiegnie głos ludzki — ale nie, jeno puszcza szumiała i zórawie lecące górą krzyczały.

Wrzaz z zapadającym już dniem ciemniał i las coraz bardziej, a puszcza się wcale nie przerzedzała, nie traciła nic na swej dzikości. Jak przedtem tak i teraz oczom Bociana przedstawiał się nieskończony szereg drzew, rozplywający się w ciemnościach, tak potężny, że zdawał się dźwżyć na sobie sklepienie

niebios. Wkrótce było zupełnie ciemno — widział wprawdzie Bocian szczyty drzew oblane purpurą od zachodzącego słońca, ale na dole była już noc, noc ponura, nierozjaśniona niczem, nieprzejrzana. Opadły go teraz roje komarów i much, unoszących się nad bagnistym gruntem lasu, napelniając go brzękiem i tnąc bez litości człowieka i zwierze. Niemiska trefnia wyobraźnia w każdym drzewie widziała olbrzymów z rozpostartymi rękami, gotowych go objąć w śmiertelnym uścisku. Oglądał się co chwila trwożliwie czy nie rzuci się na niego wilk, lub nie wyjdzie z poza drzew na dwóch łapach stąpający niedźwiedź. Ścisnął miecz w rękę gotów do obrony zaciętej.

Nakoniec zgasła purpura paląca się na wierzchołkach drzew, zgasły wszelkie światła i noc, zupełna noc ogarnęła Bociana a gościnea nie było widać. Zatrzymał się niepewny co ma czynić. Już teraz nie mógł dostrzedz mehu na drzewach, bał się stracić kierunku — postanowił więc przenocować. Z biemi serca o tem myślał. Ryki dzikiego zwierza zwiększały się, przepelniając całą puszcze straszliwym odgłosem. Pojrzał w górę — gdzieś, w dali, na ciemnym lazurze, z posrodka liści poglądała ku niemu gwiazdka jedna, samotna i smutna. Był zmęczony i głodny. Koń także ledwie szedł. Miał Bocian w sakwie jeszcze pół kaczki pozostałej mu z rannego posiłku, ale łaknął chleba a przedewszystkiem wody. Wyzucał sobie, że się puścił w taką podróż bez żadnych zasobów, ale z drugiej strony nie miał na to czasu i lekka się budzić podejrzenia.



— Panie prezydencie, tak często jestem wzywany przed kratki sądowe, że niebawem zacząć uważać szósty departament za prywatne moje mieszkanie; pozwól w takim razie, abym tu przysłał tapicera, któryby je urządził według mego smaku.

„My młodzi dziennikarze, którzy nie umieliśmy się bronić sami, biegliśmy zwyczajnie do Gambetty, nie dlatego, abyśmy pokładali nadzieję we wpływie jego wymowy, ale dlatego, ażeby drażnić sędziów.

„Z dziką radością budziliśmy go około południa w skromnym mieszkaniu jego przy ulicy Bonaparte; po śniadaniu u Magny'ego spotykaliśmy się w pałacu sprawiedliwości.

„Pierwsze wrażenie było zawsze toż samo. „Ilekoć prezydent obaczył Gambettę, który nosił wzbrowione wąsy, mierzył go ostrem spojrzeniem; każdy inny ściągnąłby na siebie za taką nieuwagę surowe zgrozienie.

„Ale powaga Gambetty, adwokata bez klientów, była już tak wielką, że imponował nawet prezydentowi.

„Potrzeba było widzieć, jak on stał przed kratkami, z biretem na uszach, z rozburzonymi włosami, jak grzmocił o stół pięścią; potrzeba było słyszeć jego namiętne i straszliwe słowo, które nie umiało i nie chciało być ostrożnym.

„Gdy mówił Gambetta, oblicze prezydenta czerwieniało, ale słuchał go uważnie, jak gdyby mówca był sławny adwokat.

„Aby dopełnić mego szkicu, powiem, że już przed szesnastu laty Gambetta był — oportunistą.

„Dwa miesiące więzienia, na które byłem skazany, ciążyły mi bardzo na głowie, nie zdradzałem żadnego upodobania do wilgotnej słomy na więziennym tapczanie.

„Kamil Doucet zebrał u znakomitszych literatów podpisy pod petycją o moje uwolnienie, a Bacciochi miał ją podać cesarzowi.

„Tymczasem rząd zawezwał mnie, abym się stawił do aresztu, albo mnie pochwycają na ulicy.

„Szukałem Gambetty...

„Jego jako republikanina zapytałem, czy sumienie pozwala przyjąć łaskę, lub nie? W gruncie duszy obawiałem się szyderstwa ze strony bulwarowego doktrynera...

— Kochany przyjacielu—rzekł Gambetta—z aresztu twego nie będzie nikomu pożytku, a zaturuje ci tylko życie. Nie zwlekaj—przyjmij łaskę! Jedziemy więc do sądu i żądamy zwłoki.

Przed pałacem sprawiedliwości wpada Gambecie myśl do głowy.

— Ci panowie mogliby cię zatrzymać. Czekać mi w kawiarni!

„Po kwadransie oświadczył mi Gambetta, że rząd polecił policji, ażeby mnie niezwłocznie schwytała.

„Do widzenia!

„Wskakuję w wagon, śpieszę na dworzec kolei i w 12 godzin potem widzę się za granicą Francji, zdecydowany na skałach wygnania, pospołu z Wiktorem Hugo, wyczekiwać upadku cesarstwa.

„W dwadzieścia cztery godzin wszakże przyniósł mi telegram wesołą nowinę: cesarz darował mi całą karę.

„Gdyby Gambetta był mi doradzał, abym odsiedział więzienie, ślepotą go naówczas posłuchał.

„Ponieważ jednak dzisiejszy prezydent izby za

młodu był już oportunistą, oszczędziłem sobie tapczana i słomy.

„Oportunizm ma przeto swoje dobre strony.“

## Artykuł niedomówiony.

—A.N.—W ostatnim numerze *Israelity* znajduje się słówko wstępne p. t. „Przez pryzmat uprzedzeń“, w którym kilka ustępów zasługuje na replikę, inne, jako niedopowiedziane, oczekują na wyjaśnienie.

Autor artykułu rzeczonoego twierdzi, że współwyznawcy jego tylko dla względów konfesyjnych są przedmiotem krzywdzących opinii ze strony ogółu mieszkańców kraju, którzy im nadają nieusprawiedliwione epitety i otaczają uczuciem niedowierzania lub niechęci.

Motywy tych uwag są tylko, jak się powiedziało, przydomki nadawane żydom, a wnioskiem orzeczenie, iż byłby już czas uznawać ich za obywateli, gdyż złączyli się z miejscową ludnością i od wieków przebywają w tym kraju.

Kwestja, którą autor postawił, nie jest sporną, a jeżeli zachodzą w niej pewne wątpliwości, to jedynie w jego własnym umyśle; w mowie potocznej mówimy: „lekkie jak francuz“, albo „ciężkie jak Niemiec“, lecz poważnie rzecz biorąc, niktby odpowiedzialności za te słowa na siebie nie przyjął.

Czyż zewnętrzny sposób wysłowienia może prowadzić do jakich argumentów?

Lecz autor idzie dalej, twierdząc, iż niesłusznie żydzi uważani są za wyzyskiwaczy, bo i chrześcijanie, gdy się sposobność nadarzy, to samo czynią.

Smutna to pociecha!

„Złe się u mnie dzieje, ale i u ciebie także złe!“

Mniemamy, że podbudzanie uczuć drażliwości pomiędzy stronnictwami nie może być na dobre, dla tego, ponieważ obowiązkiem prasy jest łagodzić, ale nie podbudzać wzajemnych niechęci, zabieramy głos w tej sprawie.

Teza autora wkracza w żywotną „kwestję separatyzmu żydów“ i tylko przez nią znajduje rozwiązanie; zapewnienie, że monoteizm jako zasada wiary przez nich wyznawany, nie powinien wpływać na rozdział, jest najzupełniej zbytecznym, bo nie wpływa, skoro tolerancja cywilna w naszym kraju ma najszersze zastosowanie.

A zatem nie religja oddziela żydów od ogółu; podstawą tego stanu rzeczy jest odrębność ubioru, żargon i niektóre obyczaje—złak wynika, że kwestja separatyzmu dotyczy tłumy niższej klasy, ale nie społeczeństwa mówiącego po polsku i złączonego z ogółem wspólnymi przekonaniami.

Na tej tkance moglibyśmy długo haftować, lecz nie chcemy powtarzać wyczerpujących artykułów, niedawno zamieszczonych w *Kłosach* i w *Gazecie Polskiej*, które były odbiciem opinii publicznej, sformułowanej w sposób nie czyniący ujmy dla wyznawców starego zakonu.

Autor, którego nie oskarżamy o złą wolę, bo prace jego na polu piśmienniczym znane są z najlepszych dążeń, wytacza opinii proces, że dotąd uważa żydów jako przybyszów odrębnej rasy; zarzut pomieniony jest bezwzględnie postawiony zbyt ogólnie, bo,

jak się wyżej powiedziało, dotyczy jedynie najniższej klasy.

Odparcie mniemanych uprzedzeń opinii na punkcie odrębności, tym względem, że nawet prawo kanoniczne po za czwartym stopniem pokrewieństwa uznaje, iż cechy wspólności pochodzenia zacieraają się, jest walką z wiatrakami.

To samo da się powiedzieć o argumentach przywiezionym w artykule *Israelity*, że lekarze psychiatrzy twierdzą, jakoby usposobienia były wynikiem nietylko warunków przyrodzonych, ale że składają się na nie wychowanie i otoczenie.

Co pomogą wywody uczone wobec faktów?

Niech autor rzuci okiem na ludność jego wyznania w małych miastach, a zgodzi się, że kwestja separatyzmu nie ma siedliska w obłokach, lecz tu gospodaruje, na ziemi.

Obowiązkiem obywatelskim jest szukać przyczyn złego i podać na nie lekarstwo...

Autor był blizkim tego, przywołując opinie lekarzy; tak jest — otoczenie oraz wychowanie, dodamy sposób życia, głównym są źródłem złego.

Przed laty niewiele Fraenkel w dziele: „*Die polnischen Juden*“ rozbił tę samą kwestję, obnażając jej najboleśniejsze strony; idąc za jego zdaniem, powtórzmy, że najdonioślejszy wpływ na odrębność żydów mają wczesne małżeństwa, rozumie się o strony męczyzn.

Zwyczaj ten pod względem higienicznym zgubny, również jest niebezpiecznym dla względów społecznych; młodzieniec wychowany pod okiem rodziców, którzy mówili z nim tylko w narzeczu, wstępując w związki małżeńskie, ani na chwilę nie zmienia warunków, pod jakimi wzrastał.

Obowiązki utrzymania rodziny przykuwają go do pewnej sfery działalności a dom wiąże tak silnie, że nie ma czasu po za jego granice okiem wyrzucić; ożeniony z kobietą równej kultury, żyje w ciasnej sfery najbliższych stosunków, nie wychylając po za nie głowy.

Człowiek ten ani razu nie dotknął się życia, nie zeszedł z ogółem, nawet nie pomyślał o powinnościach względem kraju...

Dzieci jego wychowują się na ten sam sposób i naderwiedwie wyjdą z lat młodzieńczych, już wprzagnięte zostaną do taczki przedwczesnego pożycia małżeńskiego, które posłuży dla nich za tarczę przeciwko wszelkim wpływom zewnętrznym i nie dopuści zlania się z ogółem.

Na nieszczęście, te warstwy, o których piszemy, *Israelity* nie czytają, dla nich wychodzi *Hazirah*, wydrukowany w całości hebrajskimi czcionkami... ale nie, mylimy się, znajduje się tam adres: „*Danielowiczowska Strasse*“ po niemiecku!

Otóż gdyby autor artykułu „Przez pryzmat uprzedzeń“ znalazł sposób na zbliżenie niższej klasy żydów z ogółem, gdyby wskazał im za wzór ich własnych braci, którzy złączyli się z miejscową cywilizacją i mogli ich skłonić do naśladowania, znikłyby separatyzm a tem samem i pobudka do naszej repliki.

Mniemamy, że najskuteczniejszym lekarstwem na to byłoby opóźnianie małżeństw i otworzenie młodzieńcom szerszego gościńca do działania, na którym nie tylko zbierałyby owoce doświadczenia, lecz daleko częściej stykając się z ogółem, osiągnęliby sposobność poznania się z nim bliżej.

— Kaczka, chuda bestja jak nasz burgrabia, nie nakarmi mię—mówił do siebie—teraz po nocy nie też nie upoluje, ale mniejsza z tem, byle kropkę wody. Gdzie jej tu szukać? No, mój koniku, musimy się i bez wody obyć, cóż robić, w podróży na wszystko trzeba być przygotowanym.

Wynalazł jakieś miejsce mniej zarośnięte między sosnami, rozkietował i rozkulbaczył konia, zebrał po omacku nieco suchych gałęzi i skrzesał ognia. Buchnął płomień i oblał krwawym blaskiem sąsiednie drzewa, przeczem czarna głębia puszczy tem czarniejszą się wydawała. Koń ogryzał gałęzie i skubał trawę, Bocian zaś łamał i zbierał suche gałęzie, żeby mieć czem podtrzymać przez noc ogień.

— Teraz noc krótka, nie długo będzie świt — mówił sobie siadając i wydobywając z sakwy połowę kaczki—aby dotrzeć do rana. No, no, Bocianku, nie lepiej ci było pod pierzyną na zamku w Pyzdrach? he?... chciałeś być rycerzem, masz rycerkę, bokiem ci już wylazi.

I śmiał się ze siebie. — A! gdyby wody, wody można zkad dostać—wolał obcierając usta po kaczce, którą ogryzł do kości—kropelkę wody!

Obejrzał się dokoła i zamyślił. Pół dnia prawie jechał przez mokradła tak niekiedy bagniste, że woda mu z pod nóg tryskała. Gdyby poszukać takich mokradeł gdzie w pobliżu, mówił sobie, łatwo można się dok opać wody. Strach tylko oddalić się od ognia. Wilki zwabione blaskiem zbiegły się i wylły w pobliżu.

— To głupstwo—myślał—teraz lato, wilki nie głodne, boją się człowieka. Chodźmy!

Wziął luk, sajdak i miecz i miał już iść, gdy nagle zdawało mu się, że wiatr przyniósł daleki odgłos szczekania psa. Zadrżał z radości—jeżeli tu jest pies w pobliżu, myślał sobie, to i człowiek być musi. Nadstawił uszów, chwytając skwapliwie najniższe odgłosy, których puszcza była pełną i wyraźnie słyszał urywane, w miarę wiatru, naszczekiwanie psa.

— Dalej mój koniku—zawołał chwytając kulbakę, —dalej! Bóg nad nami czuwa. Wybrniemy przecie z tego przekłętęgo boru!

Zwawo osiodłał konia i ruszył naprzód w kierunku, z którego dochodził go głos szczekającego psa. Koń, jak gdyby przeczuł bliskość człowieka, szybko posuwał się naprzód, a nawet po jakimś czasie natrafił na ścieżkę wydeptaną w puszczy. Bocian odzyskał dobry humor i gwarzył sam do siebie:

— Widzisz starościński błaznie, że Bóg ma w swej opiece nawet takich kpów jak ty. Ciesz się teraz wiechciem słomy, darmozjadzie, ciesz, a przed chwilą wymyślałeś co ci jeno ślina na twą sprośną gębę przyniosła — żalowałeś ciepłej pierzyny i kajdan błazństwa i berła trefnisia, niepomny żeś przedsięwziął wielkie dzieło, że celem twej podróży jest Wawel, stary Wawel piastowski!

Tak mówiąc, śmiejąc się i pogwizdując, w niespełna trzy pacierze dostrzegł Bocian w oddali, w ciemnej głębi leśnej, małe, czerwone światełko. Szczekanie psa słychać było teraz wybornie, zwłaszcza, że pies poczuł bliskość obcego człowieka i zaczął u-

jadać wściekle. Wkrótce nasz podróżny podjechał tak blizko, że mógł rozpoznać niewielką chatę z herbion zbudowaną, mchem utkana, otoczoną gęstym częstokolem. Przez szpary częstokołu przedzierał się purpurowy promień światła z chaty i kładł na osuszonej korze buków...

Bocian, podjechałszy pod częstokół, w którego niewielki otwór pies pysk włożył i szczekał zajadło, spał się na kulbace, zajrzał do wnętrza i nie widząc na podwórzu nikogo, okrom sochy, grabi, paru kół i stogu siana, huknął:

— Hej jest tam kto?

Zrozwałych drzwi chaty na to wysunął się ogromny wzrostu chłop, zarośnięty dokoła, w kołachchu wena zwróconym na zewnątrz, w chodakach z lipowej kory, z oszczepem w garści i przyłożony rękę do oczów, dla osłonięcia ich od jarzącego światła padającego z wnętrza chaty, rzekł grubym, chrapliwym głosem:

— Kto tam woła?

— Otwórz braciszku—piśnie błazen—podróżny jestem, zablądziłem w tej puszczy i umieram z przagnienia.

Chłop podumał chwilę i idąc ku częstokolowi rzekł:

— Poczekaj, niech cię obaczę.

— Obacz, obacz, nie ci złego nie uczynię. Czego się boisz, przecie cię nie zjem? A chrześcijańska to rzecz jest podróżnego przyjąć, łaknącego napoić.

(Dalszy ciąg nastąpi.)



Byłoby to dobroczynnym w dalszym pożytku małżeńskim, gdyż ojciec rodziny bogatszy w praktykę życiową, mógłby o wiele być użyteczniejszy dla jej członków i poza domem znalazłby czas przyłożyć niejedną cegielkę do publicznego dobra.  
Zakończmy słowami *Izraelity*, „czy głos nasz nie przebrzmi bez echa?  
„Spróbujmy“...

## Wycieczka do Wieliczki.

Osmnastego sierpnia przypada jedno z dorocznych uroczystości w salinach Wieliczki.  
Uroczystości takich bywa cztery do roku: pierwsza — w drugie święto Zielonych świątek, druga — dnia 3 lipca, trzecia — 18 sierpnia i czwarta — 13 października.  
Oprócz tych dni świątecznych, w które saliny Wieliczki odziewają się świetnością i przybierają wspaniały pozór, kopalnię zwiedzać można także i co tydzień we czwartek i sobotę, rzecz prosta jednak, zwykłe te wjazdy ani się umywają do wspaniałych wycieczek uroczystych...  
Wycieczka środowa zgromadziła szczególnie niezliczone mnóstwo osób, zarówno z Krakowa i kąpieli, jak i wracających z kąpieli ptaków przelotnych; było też sporo osób z Królestwa, głównie warszawian.  
Na dworcu kolei w Krakowie od samego rana ruch panował ogromny, a do kasy niemal docisnąć się nie było można.  
Wyruszyliśmy o 11-ej, a w pół godziny pieszo lub wózkami zdążyliśmy ze stacji ku miastu o pół wiorsty od niej odległego.  
Stanęliśmy wreszcie przed wejściem do kopalni.  
Winda, za którą się dopłaca 30 cent, była przedmiotem westchnień wielu, że jednak nie zawsze wolno jest chcieć, a prawa fizyczne nieprzenikliwości w żaden sposób przełamać nie można, — więc wielu musiało zdążyć na dół schodami, co szczególnie dla dam było nader uciążliwym.  
Z jakimż jednak tryumfem spoglądali na nich szczęśliwcy, co się do windy docisnęli!  
Wreszcie ubrani w płócienne kostjumy, ochraniające od zniszczenia odzieży, wyglądający, jak duchy, jesteśmy na dole, pod ziemią.  
Dokola mrok, tylko gdzieś tam błyszczy lampka, rzucająca migocące światło.  
Sprawia to dziwne, tajemnicze wrażenie, — wszyscy zamilkli.  
Przez kurytarz długi na paręset kroków wchodziemy do pierwszej komory, noszącej miano „Michałowice“.  
Jesteśmy w olbrzymiej pieczarze i w pośród załomów brył solnych idziemy po schodach, przyczepionych do jej ścian...  
Dokola mrugają różnokolorowe lampki, rzucające drżące światło na ściany otchłani i nasze białe suknie — w dole gdzieś odzywają się stłumione tony muzyki, a wkoło cień, przejmujący dziwnym uczuciem...  
Wtem błyska ogień bengalski, malując w tężowe kolory wnętrze pieczary, widok, nad który trudno sobie coś wspanialszego wyobrazić.  
Komorę „Drożdżewice“ przebywamy po rzuconym nad przepaścią moście ipo schodach spuszczaemy się jeszcze niżej...  
W głębi gdzieś pali się ogień bengalski i zielonym blaskiem oświeca fantastyczne załomy skał — robi to wrażenie... przybytku śmierci...  
Idziemy naprzód!  
Otwierają się przed nami nowe widoki, jeden nad drugi wspanialsze, nowe wrażenia nas przejmują...  
Wszystcy są w uroczystym nastroju, poważni i milczący.  
Przez kurytarz podziemny, przez który biegną szyny kolei konnej, przybywamy do komory „Woleżyn“, w której się mieści dworzec kolei podziemnej i bufet.  
Jestto ogromna sala, kilkanaście sążni długa i sześciennym państwem, komfortem; powraca nas ona do rzeczywistości...  
Spadamy z wyżyn zachwyty, dotykamy się własnego ciała, ażeby się przekonać, że rzeczywiście istniejemy — i przywróceni do życia faktycznego rzucaemy się z zapalem na bufet.  
Atak jest skuteczny i rzeczywiście usuwa znużenie, którego się dotąd przy podziwianiu onych cudów poczuć nie miało czasu...  
Lecz znów ruszamy do krainy czarów!  
Idziemy naprzód...  
Wszystko cośmy dotąd widzieli, było zaledwie przygotowaniem do tych wspaniałych widoków, które tu spotykają zdumionego i zachwyconego wędrowca...  
Stajemy w mrocznej pieczarze, gdzieś tam tyko świeci lampka łojowa.

Ale za chwilę zmienia się widok.  
Słychać w głębi śpiew, coraz głośniejszy i głośniejszy — to „Bogarodzica“.  
Po chwili wynurza się z mroku winda z robotnikami, którzy głosami pełnymi i czystymi nucą pieśń nabożną...  
Winda podnosi się w górę, a oni machają pochodniami, rzucającemi jaskrawe w przestrzeń światło.  
Coraz to ciszej i ciszej brzmi pieśń stara, coraz to wyżej wznosi się światło — wreszcie śpiew milknie i ciemność zapada.  
Wtem huk...  
To sygnał ogni sztucznych.  
Jak gwiazdy na firmamencie zaczynają się ukazywać to tu, to tam w przestrzeni ognie — komora przybiera coraz to inny kolor — a kłęby dymu obwijają dokola różnokolorowe bryły soli...  
Widok nie do opisania!  
Po chwili znowu milczenie — i mrok.  
Po moście rzuconym nad przepaścią przechodzimy nad błyszczącym zdale jeziorem, po którym posuwa się łódź z górnikiem; do uszu naszych dolata śpiew.  
Wreszcie długim korytarzem dostajemy się do sali balowej. Jest ona wysoka na trzy piętra, a światło pochodni przegłąda się tu w olbrzymich kolumnach z soli.  
Muzyka grzmi ochoczo, a na przeciwległej wejścia stronie jaśnieje ogromny transparent.  
Tłum napływa powoli, a za chwil kilka staje się tu gwaro jak w ulu.  
Niebawem — i kilkadziesiąt par wiruje w żwawej polce.  
Wesołość jest zaraźliwą, ogarnia wszystkich — także porwa nas.  
Przedstawia to zabawny widok: tancerze i tancerki w białych bluzach lub wykręconem podszewką odzieniu pływają wesoło, jak gdyby nadziejską jakąś siłą pchnięci.  
Długa kapota izraelity wiruje obok angielskiego pledu, kurtka ociera się o płócienną bluzę, a wszystko gwarzy, porusza się, bawi...  
Po polce następuje kontredans, mazur, potem śpiewy.  
Nareszcie opuszczamy saliny, spędziwszy w nich sześć godzin i o ósmej stajemy w Krakowie.  
Godziny te jednak długo pozostaną nam w pamięci.  
An. Kl. Szt.

## WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

— W akademii duchownej rzymsko-katolickiej w Petersburgu wakuje w bieżącym roku 4 stypendja dla wychowalców seminarjów Królestwa Polskiego.  
— W zarządzie poczt poruszony został podobno projekt zmiany w sposobie przesyłania i oddawania korespondencji pieniężnej.  
— Podczas nieobecności jeneralnego konsula niemieckiego, barona Rechenberga, obowiązki jego spełnia naczelnik kancelarji konsulatu p. Koschmider.  
— Magistrat przesłał właścicielom ośmiu domów przy ulicy Trębackiej swoje propozycje co do nabycia ich posesyj w celu rozszerzenia wspomnianej ulicy. O ile wiemy, pomiędzy żądaniami właścicieli a warunkami magistratu znaczne zachodzą różnice.  
— Ponieważ mimo zakazu, który w naszym piśmie w swoim czasie publikowaliśmy, znaki i szyldy adwokatów nie zawsze zawierają objaśnienia stanowiące rzeczywistemu odpowiadające, a mianowicie nie bywa na nich wymienione czy adwokat „przysięgły“, czy jego pomocnik, lub też adwokat „prywatny“ — przeto władza policyjna poleciła odbyć rewizję takich znaków i szyldów, z tem, aby niestosowne i nieodpowiednie natychmiast zniszczone zostały.  
— Liczba wykupionych świadectw i dokumentów handlowych w mieście Warszawie powiększyła się w ciągu miesiąca od 13 lipca do 13 sierpnia o 896 sztuk za rs. 5970 kop. 75, tak, że z tą datą doszła do 18,632 sztuk, za sumę rs. 289,465 kop. 31. Z tego źródła dochodu procentowego osiągnęło miasto po dzień 13 sierpnia rs. 85,459 kop. 99.  
— Przez ogród po-kapucyński mają być przeprowadzone dwie nowe ulice. Jedna od Miodowej do Daniłowiczowskiej, druga prostopadle do pierwszej po za gmachem b. pałacu Paca.  
— Na ulicy Twardej, koło Srebrnej, układany jest bruk żelazny, wskutek czego przejazd przez tę ulicę do czasu wykończenia robót brukarskich został wstrzymany.  
— Kioski zniosły sprzedaż papierosów z powodu małego ich pokupu.  
— W sobotę, o godzinie dziewiątej, w domu po-augustjańskim przy ulicy Piwnej odbyło się uroczyste otwarcie oddziałów równoległych dla głuchoniemych

przychodzących. Najpierw odbyło się w kościele św. Marcina solenne nabożeństwo. W kościele byli obecni prezydent miasta, przedstawiciele instytutu głuchoniemych i ociemniałych i zaproszeni goście. Śpiewy na chórze wykonali niewidomi. O godzinie dziesiątej Jks. Niewiarowski dopełnił poświęcenia lokalu, a dyrektor instytutu rz. r. st. Jan Papłoński w treściwej mowie określił znaczenie i przyszłą działalność nowej szkoły. Następnie przystąpiono do wykładów. Dodać należy, że na utrzymanie szkoły przeznaczony został stały roczny zasilek w kwocie 500 rubli z funduszu miasta i takąż sumą z zasobów warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej; nadto p. Tekla Rapacka ofiarowała na ten cel 4000 rs. i pewien jeszcze ofiarodawca nieżyczący sobie, aby nazwisko jego było wymienione, kapłan 7500 rs. w listach zastawnych. Dary te pozwoliły właśnie otworzyć obecnie szkołę. Na potrzeby szkoły obracanym będzie tylko procent od owych funduszy. W roku bieżącym otwartą została dopiero pierwsza klasa, odpowiadająca takiej samej w instytucie. Uczniów i uczennic jest dotąd 30. Skład nauczycielski stanowią: p. Michalski, ks. St. Niewiarowski oraz pp. Mudrowicz i Szydelkiewicz.

### — Z literatury.

\* Pojawił się w druku niedowarzony wybryk pseudo-humorystycznej muzy: „Ziarnko do ziarnka“, mający być rodzajem pamfletu na prasę tutejszą.  
Autor wolałby dochód z książeczki swojej przeznaczyć nie na pogorzeców Żelechowa, ale na instytut moralnie zaniedbanych dzieci.

### — Z teatru i muzyki.

\* Wczoraj publiczność gorącymi oklaskami witała p. Marję Derynżankę, grającą pierwszy raz po powrocie z urlopu, w „Przyjaciolach“.  
\* P. Waliszewski ma jeszcze raz wystąpić w przyszłym tygodniu w roli „Hamleta“.  
\* P. Emiljan Konarski, były artysta sceny lwowskiej, a obecnie poznańskiej, debiutuje jutro w „Robotnikach“ Manuela. Rolę, grywaną dotąd przez panią Popiel-Swiecką, objęła panna Czakówna.  
\* Pani Adolfinia Zimajerowa wystąpić ma po raz pierwszy podobno d. 2 p. m. w „Broni niewieściej“ i „Marcowym kawalerze“.  
\* Bilety na niedzielny poranek benefisowy pana Rychtera sprzedawane będą od czwartku począwszy w kasie teatru wielkiego od godziny 3 — 6 po południu.  
Rozprzedaży podjął się artysta p. Grzywiński.  
\* Słyszeliśmy, iż odświeżenie zewnętrzne gmachu teatralnego ma być jeszcze w tym roku dokonane.  
Jakikolwiek będzie dalszy los tego projektu, zwracamy uwagę dyrekcji na oplakane schody teatru rozmaitości, które zdają się prowadzić raczej na jakies poddasze, aniżeli do sali widowisk, w której występują pierwsi artyści kraju.  
Koszt mały, robota krótka, a przysługa dla publiczności byłaby nieopłacona.  
\* Komitet teatru amatorskiego w Grodzisku, który odbył się przed kilku dniami na rzecz zorganizowania tamże straży ochotniczej, ogłasza, iż dochód z przedstawienia wynosił 342 rs. 30 kop.; po odtrąceniu zaś kosztów pozostało na cel rzeczony 270 rs. 65 kop.  
Przy tej sposobności komitet składa gorące podziękowanie artystom z Warszawy, którzy w koncercie uczestniczyli.  
\* P. Mieczysław Horbowski objężdża obecnie kąpielowe miejsca w Czechach i daje koncerty w Cieplicach, Karlsbadzie, Francensbadzie i Marienbadzie.  
\* Dolina Szwajcarska na bieżący tydzień obiecuje wiele poeń.  
Jutro koncert Beethowena i czwarta symfonia Schumana.  
We czwartek, na ogólne życzenie, dwie części koncertu, pierwsza i ostatnia złożone zostaną z wesołych utworów strausowskich.  
W sobotę w koncercie benefisowym dyrektora orkiestry p. Laubego kilka utworów dla Warszawy zupełnie nowych Saint-Saënsa, Czajkowskiego i Dwořaczka.  
— Wypadek na kolei.  
Wczoraj wieczorem rozszła się po mieście złowroga wieść o rozbiciu się ze szczętem pociągu pośpiesznego kolei bydgoskiej.  
Wiadomość ta sprawdziła się, chociaż na szczęście, w znacznie mniejszych rozmiarach.  
Pociąg kurjerski kolei bydgoskiej nr 5, wychodzący z Warszawy o godzinie 2 minut 35, na stacji Łowicz spotkał się z parochodem rezerwowym, wskutek czego nastąpiło uderzenie, powodujące silne uszkodzenie i wykojenie obu parochodów, jak również rozbicie kilku wagonów pociągu...  
Z pasażerów czterech rannych i kilku kontuzjowanych, lub lżej rannych.  
Służba pociągowa prawie cała poniosła rozliczne uszkodzenia.



Maszynista Jan Kowalski i pomocnik jego Borsch są ranni.

Reszta personelu pociągowego, t. j. nadkonduktor Skibiński, jak niemniej trzej konduktorzy i smarownik, kontuzjowani.

Pakmajster Liepke—uderzony w piersi.

Pasażerowie ranni, jedni zostali na miejscu w celu udzielenia im pomocy lekarskiej, inni wrócili do Warszawy lub pojechali dalej, w dwie godziny później.

Wskutek wypadku na linii wczoraj była przerwana komunikacja.

Przyczyną wypadku miało być nieodpowiednie rozumienie się służby niższej stacyjnej, wskutek czego zastępujący maszynistę poruszył parochodem, a w tej chwili nadbiegły pociąg spowodował katastrofę.

== Pogłoska.

Rozeszła się wieść, jakoby w jednym z domów przy ulicy Świętojskiej, przy przetapianiu odłamków granatów i t. p. od zawartej w nich masy eksplozującej nastąpił wybuch.

Wskutek tego miało podobno dwóch ludzi zostać śmiertelnie poranionych, dwóch innych zaś ciężko, choć mniej niebezpiecznie.

== Usiłowane samobójstwo — warszawianki.

Z Ischl piszą pod datą 18 b. m. do *Pressy*: „Pewna dama, bawiąca tu od kilku tygodni na kuracji, żona jakiegoś kupca z Warszawy (według innych wersyj z Rumunji) usiłowała w dniu wczorajszym odebrać sobie życie.

Wynajęła fiakra i kazala wieźć się po drodze do Laufen; gdy ujechali znaczny kawał drogi, młoda dama zatrzymała dorożkę i zapytała woźnicę, czy płynąca obok rzeka jest dosyć głęboka, aby się można w niej utopić.

Dorożkarz w swej naiwności dał odpowiedź potakującą; wówczas kobieta zapłaciła mu należny kurs i z zadziwiającym spokojem poszła ku rzece.

Ubrana była w strój żałobny.

Stanąwszy na samym brzegu, zatrzymała się chwilę i wskoczyła w rwące nurty rzeki.

Pomimo wysokiego stanu wody i silnego prądu udało się jednak nieszczęśliwą uratować.

Bezprzytomną odwieziono do mieszkania, gdzie wezwany lekarz udzielił jej natychmiast pomocy, która powróciła jej życie i przytomność.

Dzisiaj młoda dama znajduje się już w stanie zupełnego bezpieczeństwa.

Nawiasem dodać należy, że samobójczyni jest kobietą uderzającą pięknością. Myśl odebrania sobie życia musiała ją chyba opuścić po zimnej kąpeli, gdyż widziano ją już przechadzającą się po parku przy boku — męża.

== W wczorajszym sprawozdaniu naszym z regat na Wiśle błędnie przyznaliśmy zwycięstwo w piątym wyścigu „Aryadnie.“

Zwyciężyła: „Mewa.“

== Burze i gradobicia.

Groźne burze gradowe i huragany zrzuciły nieobliczone szkody w Królestwie w ciągu ostatnich kilku tygodni.

Między innymi donosiliśmy już o groźnym gradobiciu w pow. łowickim, dnia 31 i w płońskim dnia 30 z. m.

Obecnie jednak dowiadujemy się, że w tych dniach i inne okolice kraju dotknięte były klęską gradową.

Dnia 30-go z. m., w powiecie gostyńskim grad zrzucił bardzo znaczne szkody na folwarkach Sannikach, Krubinie, Natalinie, Osmolinie, Severynowie i we wsi Sannikach.

Straty wynoszą 24,000 rubli.

Nadto w lubelskiem w dniach 30 i 31 z. m. dotkliwą poniosły szkodę zasiewy.

Wogóle strata przez te dwa dni wynosi 14,600 rs.

W miesiącu bieżącym strasznym dla południowej części gubernji lubelskiej był dzień 4-ty.

O burzy szalejącej dnia tego w tomaszowskiem i hrubieszowskiem podawaliśmy już szczegółowe wiadomości.

Wreszcie w dniach 13-go i 14-go b. m. szalały w północno-zachodniej części Królestwa (gub. piotrkowska i plocka) groźne burze, o których podawaliśmy niekiedy już wiadomości.

Uzupełniamy je obecnie bliższymi szczegółami.

W samym parku kaliskim, jak donosi miejscowy organ, wichura zwała i połamała 271 sztuk wspaniałego starodrzewia...

W Stawiszynie dnia 12-go burza obaliła cztery olbrzymie topole i kilkanaście mniejszych drzew.

Deszcz zalał pola dokoła miasta.

W Bliżanowie, nieopodal Stawiszyna, wiatr przewrócił oborę, a upadająca topola zgruchotała nogę parobkowi.

W okolicach Turka huragan porządził olbrzymie szkody w lasach.

Wiatr przewrócił i zniszczył dwa wiatraki w Milaszewie i Szachulcu, a na folwarku skarżyńskim—stodółę.

W osadzie Dobra i Poddebicach z wiatrem poszło kilkanaście dachów i kominów murowanych.

Z innych miejscowości kaliskiego również straszne nadchodzą wiadomości.

W plockiem w dniu 12 b. m. szalała straszna burza w pow. ciechanowskim.

Trwała ona zaledwo 20 minut, zrzuciła przecież potężne szkody.

Ulewa i grad pouszkadzały i poniszczyły zboża i jarzyny na znacznej przestrzeni.

Najdotkliwiej burza uczuć się dała we wsiach Targoniu, Regiminie, Lękowie, Lekowcu, Pniewie, Czeruchach, Pniewie-Wielkiem, Mościcach, Krośnicach, Budach Bolewskich i Feliksach.

Ziarna gradu dochodziły do ćwierć funta wagi.

Powybijane zostały przezeń szyby w domach mieszkalnych.

Wicher powyrywał drzewa z korzeniami.

Na folwarku Zańbok burza zerwała dach i ściany owczarni; ofiarą padło tu kilkadziesiąt owiec.

Strat jeszcze nie obliczono.

== Przed jednym z budujących się narożnych domów ulicy Marszałkowskiej często zbiera się gromadka ludzi żywo zainteresowanych postępem roboty i udzielających sobie w niezrozumiałym żargonie wzajemnych uwag.

Okoliczni mieszkańcy nie wiedzieli długo, co znaczą te gromadne sejmiki pod gołym niebem.

Nareszcie pokazało się, że to właściciele wznoszącego się domu—a jest ich trzydziestu pięciu!

== Gazety donoszą o przykrym wypadku, jaki spotkał Hausnera, znanego poła galicyjskiego.

Wychodząc z wagonu (w Szwarzearji) na jednej ze stacyj kolejowych, trzymał on w jednej ręce torbę, a w drugiej drobne przedmioty. Nagle potrąca go jakiś rzeźmieszek i wydziera mu szybkim ruchem z kieszeni pugilares, w którym znajdowała się znaczna gotówka, czek bankowy na 1,000 guldenów i paśport.

Hausner, rzuciwszy torbę i pakunki na ziemię, puścił się w pogoń za rzeźmieszkiem, a tymczasem dwaj inni, korzystając z tego, porywają pozostawione rzeczy i umykają w przeciwną stronę.

Tym sposobem podróżny został naraz pozbawionym i pakunków i pieniędzy, gdyż wszelkie poszukiwania okazały się daremnymi.

To nam przypomina wypadek tego rodzaju, jaki rok temu przeszło zdarzył się na warszawskiej stacji kolei nadwiślańskiej, skutki wypadku jednak były w stokroć okropniejsze.

Pewien obywatel ziemski słabowitego zdrowia i mocno cierpiący na oczy wywoził z sobą z Warszawy na wieś sumę wynoszącą 10,000 rs.

Z tych 5,000 rs. zachowane było w jednej bocznej kieszeni od tużurka w listach zastawnych, drugie zaś 5,000 rs. w kieszeni z przeciwnej strony w papierach bankowych.

Było to zimą. Podróżny więc nasz miał tużurek, zapięte watowe palto, zaś na paltocie szubę futrzaną również zapiętą.

Pociąg odchodził wieczorem.

Przy wysiadaniu podróżnego z dorożki otoczyło go gromno nieznanych jakichś ludzi, którzy pod pozorem ciśnienia się do dworca kolei zaczęli rwać go i szarpać.

Podróżny bronił się wedle sił. Czując że zdzierają z niego futro, a po futrze palto, począł krzyżeć z całym sił, ale nikt się nie jawił na pomoc, gdyż rzeźmieszki udając kłótnię wrzeszczeli ze swojej strony a głosny ich szwargot zagłuszył krzyki napadniętego.

Kiedy nareszcie zmieszony i na wpół omdlały wy dostał się z ich rąk, rzeźmieszki rozbiegli się na wszystkie strony, a w kieszeni tużurka okazał się brak 5,000 rs. w papierach bankowych, listy zaś zastawne pozostały nietknięte.

Poszkodowany, powróciwszy na wieś, tak uczuł się dotkniętym tą stratą, a po części i upokorzeniem że dozwolił się tak bezkarnie zrabować, iż zachorował obłożnie i zmarł wkrótce potem.

== Wypadki.

Wczoraj, około godziny 8 wieczorem, Moszek K., kąpiąc się w Wiśle, w miejscu na ten cel nie oznaczonym, od strony Pragi, wpadłszy na głębiny, utonął.

Ciało odnaleziono.

\* Powożący wozem rzeźniczym Fryderyk B., wczoraj jadąc śpiesznie ulicą, spadł z wozu pod koła.

Koła przeszły mu przez obie nogi i skaleczyły go w głowę.

\* Nocą minionej na rogu ulic Nowowiejskiej i Hożej, na przechodzącego Andrzeja H. z żoną i trzema młodymi ludźmi napadło kilku nieznanym mężczyzn, którzy rozpoczęli kłótnię, mając na celu ograbienie.

Dwóch z napastników Mordka C. i Feliks S., zostało przez policję przy pomocy nocnych stróżów przytrzymanych i do cyrkuła odstawionych.

\* Na rogu ulicy Milej znaleziono wczoraj podru-

cone dziecię płci żeńskiej, które oddano do domu podrzutków.

\* Na ulicy Senatorskiej, wczoraj nagle zachorował powożący dorożką nr 160 Franciszek C.

W drodze do szpitala nieszczęśliwy ducha wyzionął.

\* Na Ogrodowej, pod Nr 40, pies pokasał w prawą nogę właściankę Zuzannę J.

Psa uprzątnięto i poddano rewizji weterynaryjnej.

\* Idącemu ulicą Dziką w orszaku pogrzebowym p. Hermanowi G. skradziono z kieszeni pugilares z notatkami, weksłami i pieniędzmi.

Gotówki było w nim 197 rs.

\* Na dworcu kolei nadwiślańskiej Stefanowi S. wyciągnięto z kieszeni pugilares, w którym znajdował się jeden list zastawny ziemski na 100 rs., jeden list likwidacyjny również na 100 rs., jeden 100-rublowy papierek i trochę drobniejszych pieniędzy.

== Dla świeżego powietrza.

— Ależ, moja Jagusiu — mówi pani do służącej — mówiłam ci już tyle razy żeby klatka była zamknięta, a dziś znowu ją zastałam otwartą.

— Proszę pani, ja umyślnie drzwiczki otworzyłam, żeby temu biednemu kanarkowi naszło do klatki świeżego powietrza...

== Gra słów.

Pewien dyrektor baletu nie lubił kobiet, które się malują.

Skoro który z jego przyjaciół unosił się nad pięknością kapłanek Terpsychory, dyrektor kiwał tylko głową w milezeniu.

— Co za cera, nieprawdaż dyrektorze?— rzekł ktoś z zapalem.

— Cera...— mruknął dyrektor— ale to nie cera... to ceramika...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: H. K. b. uczeń warszawskiej szkoły realnej rs. 20, Władysław Kiślanski rs. 15 dla Niewęglowskiego.

— *War. Dniem.* podaje następujący komunikat rzędowy: „Zwierzchnia komisja zawiadowcza, w oczekiwaniu ogólnej rewizji spraw osób zostających pod dozorem policji od miesiąca maja do sierpnia uwolniła z pod nadzoru i powróciła z Syberji 115 osób, 30 zaś z pomiędzy nich dano prawo wstąpienia na uniwersytet i do innych wyższych zakładów naukowych w celu dalszego kształcenia się. Po zniesieniu zwierzchniej komisji zawiadowczej sprawy politycznych przestępców, pozostających pod dozorem policji, liczba których we wszystkich miejscowościach cesarstwa nie przekroczy 1696, podlegają kompetencji ministra spraw wewnętrznych.“

== Nekrologja.

† Jutro, t. j. we środę, dnia 25 b. m., jako w dzień imienin s. p. Ludwika de Vidal, radey dworu, naczelnika kot. zagr. w Banku polskim, będzie odprawioną msza święta w kościele św. Krzyża, o godz. 9-tej rano, na którą pozostała wdowa z synami zaprasza.

—1925—  
† We środę, dnia 25 sierpnia, jako w dniu imienin s. p. Ludwika Krakowa, odbędzie się za spokój jego duszy w kościele św. Józefa Oblubieńca, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, o godzinie 9 i pół, żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona wraz z synami i wnukami zaprasza przyjaciół, kolegów i znajomych.

—1927—  
† We środę, dnia 25 b. m., jako w dzień imienin s. p. Ludwika z Koberów Zahorskiej, wdowy po b. majora huzarów i obywatelu ziemskim, zmarłej w dniu 8-mu czerwca r. b., odbędzie się w kościele św. Józefa, Oblubieńca N. M. P., na Krakowskim-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie 11-tej zrana, żałobna wotywa, na którą w ciężkim smutku pozostała córka wraz z wnukiem zmarłej po stracie nieocenionej matki zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

—1934—  
† W dniu 25 b. m., we środę, o godzinie 10-tej rano, w kościele św. Anny odbędzie się żałobne nabożeństwo, jako w dniu imienin, za duszę s. p. Ludwika Pomianowskiego, na które rodzice z rodzeństwem zapraszają krewnych i znajomych.

—1952—  
† W dniu 25 b. m., t. j. we środę, o godzinie 10-tej rano, jako w dniu imienin Ludwika i Ludwicy z Lubomirskich małżonków Wyczalkowskich, odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłódnej, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.

—1953—  
† We środę, dnia 25-go sierpnia, jako w pierwszą rocznicę śmierci s. p. Dominika Czepanisa, b. urzędnika pocztowego, za spokój duszy jego odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie 10-tej zrana, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskim-Przedmieściu, na które pozostała wdowa z synem uprzejmie zaprasza przyjaciół i znajomych.

—1962—  
† We czwartek, dnia 26-go b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci Stanisława Maliszewskiego, sędziego śledczego, odprawioną zostanie żałobna wotywa, o godzinie 9-tej rano, w kościele św. Anny.

—1963—



† S. p. ksiądz Wilhelm Konopnicki, proboszcz parafii Brzozów, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 22-go sierpnia r. b. w wieku lat 42; pozostali bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 25 sierpnia, o godzinie 10-tej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskim-Przedmieściu, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie 5-tej po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mająca.

—1955—  
† S. p. Maksymilian Bem, obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, rozstał się z tym światem, przetrzymawszy lat 61. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Antoniego w dniu 25 b. m., o godzinie 11-tej rano; poczem zaraz nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, na które pozostała rodzina zaprasza życzliwych.

—19621—  
† W nekrologii wczorajszej wydrukowano błędnie Brunowej, zamiast Bzurowej — zaś niżej zamiast s. p. Zofja z Pohlów winno być s. p. Zofja z Pohlów.

### KRONIKA TELEGRAFICZNA.

- × Paryż 22-go sierpnia. — Podatki bezpośrednie w pierwszej połowie b. m. dały o 12,400,000 franków więcej dochodu niż przewidywał budżet; wogóle za czas 7 1/2 miesięcy r. b. nadwyżka wyniosła 107 milionów franków.
- × Paryż 22-go sierpnia. — Trybunał sądowy w Limoges uznał się kompetentnym w sprawie jezuitów przeciw prefektom departamentu Haute Vienne; jezuiti żądają 10 tysięcy franków odszkodowania.
- × Paryż 22-go sierpnia. — Podczas silnej burzy, zatęgnęło osiem ludzi na jeziorze Bourget w Sabaudji.
- × Londyn 22-go sierpnia. — W Bengalji (Indje brytyjskie), według wykazów urzędowych, w ciągu roku ubiegłego 1264 osób pożartych zostało przez dzikie zwierzęta, a 9515 umarło wskutek pokąsania przez jadowite węże; w tym samym czasie zwierzęta te pożarły przeszło 12,000 sztuk bydła.
- × Londyn 22-go sierpnia. — Daily News donosi: Porta poleca naprawę twierdz położonych nad morzem Czarnym w pobliżu Bosphoru.
- × Londyn 22-go sierpnia. — Królowa Wiktorja wyjeżdża we czwartek do Balmoralu.
- × Belfast 22-go sierpnia. — W ostatnich dniach nie ustają tu nieporządki agraryjne. We wtorek zburzono nawet kilka domów. O'Connell został spalony in effigie. Policja rozproszyła zakłócających porządek i aresztowała kilka osób.
- × Tryjeść 22-go sierpnia. — W drodze z Marsylii do Konstantynopola spalił się austriacki okręt „Anna Lazzarovich”, naładowany węglem; załogę jego uratował żaglowiec włoski „Attivo”.
- × Hamburg 22-go sierpnia. — Z San Francisco donoszą, iż otrul się tamże za pomocą morfiny Bureklardt, redaktor i właściciel humorystycznego tygodnika.
- × Kopenhaga 22-go sierpnia. — W dniu dzisiejszym wyjechali do Petersburga król i królowa Grecji.
- × Szczecin 22-go sierpnia. — W dniach od 27 do 30 września r. b. odbywać się tu będą obrady niemieckich filologów i nauczycieli.
- × Münster 22-go sierpnia. — Wszystkie okazy tutejszego ogrodu zoologicznego, w liczbie 40, zostały otrute przez nieznaną chorobę; ogrodu zoologicznego poniosł w ten sposób ciężką stratę.
- × Wiedeń 22-go sierpnia. — Zmarł tu znany dziennikarz Samuel Wallerstein, współpracownik gazety Morgenpost.
- × Wiedeń 22-go sierpnia. — Z Schönbergu morawskiego donoszą do Pressy, iż szkody wyrządzone przez ostatnią powódź przenoszą pół miliona guldenów.
- × Peszt 22-go sierpnia. — Koszycach odbywać się będzie w dniach od 16 do 20 września pod protektoratem arcyksięcia Józefa jarmark na wino; równocześnie z jarmarkiem urządzona zostanie wystawa wina, winogron, przyrządów do wyrobu wina i t. d.
- × Petersburg 22-go sierpnia. — W fabryce tytoniu Szapszala wybuchł wczoraj groźny pożar; dziewięć kobiet, które rzucały się z czwartego piętra, poniosło ciężkie uszkodzenia.

### Przegląd polityczny.

Porta zażądała w swojej replice na ostatnią notę mocarstw w sprawie czarnogórskiej kilkutygodniowego przedłużenia terminu, który z dniem 24 b. m. upływa, inaczej nie będzie mogła oddanie czarnogórcom Duleignu bez gwałtownych wstrząśnień i wielkich trudności doprowadzić do skutku. Oświadczając też dalej, że granicę zamierza na zachodzie Skodarskiego jeziora przeprowadzić w myśl 28 artykułu traktatu berlińskiego. Z tego pokazuje się, że całe terytorjum w wschodnio-południowej stronie od Podpasie miało czarnogórcom, teraz pozostanie przy Albanji.

Na zakończenie dodaje Rząd ottomański następującą restrykcję: Wrazie, gdyby wbrew wszelkiemu oczekiwaniu projekt powyższy odrzuconym został a mocarstwa chciały Czarnogórczom dopomagać do gwałtownej okupacji Duleignu, Porta nie przyjmie w tym żadnego udziału i nie poprze żadnego środka, któryby uprzednio nie pozyskał jej approbaty.

Wiadomości z Konstantynopola przedstawiają w wielkiej sprzeczności postępowanie sultana względem albańczyków z zamiarami Porty. Publicznie Rząd ottomański gotuje się do złamania albańskiej opozycji, do użycia nawet środków przymusowych przeciw lidze, a obok tego prywatnie wysiada ich protektorom i przedstawicielom rozmaite łaski i honory. Przed kilku dniami sultan obdarzył ministra wojny, gorącego poplecznika albańskiej ligi, kosztowną szablą wysadzaną brylantami.

Abdula-beya, byłego członka deputacji, która jeździła po Europie z misją obrony praw Albanii względem Epiru — podniósł Abdul-Hamid do godności paszy. Organ ministra spraw wewnętrznych Osmanli prawie codziennie pomieszcza jakiś pochwalny artykuł dla ligi albańskiej; słowem, faworyzowanie albańczyków w sposób zaprzeczający ogłoszonym intencjom Porty zbyt jawnie przekonywa, iż plany rozwiązania kwestji czarnogórskiej są tylko mrzonką i bańką mydlaną, którą z Konstantynopola puszcza pod nos całej Europie.

Przed kilku dniami wspominaliśmy o przewidywanym przesileniu ministerjalnym dzisiejszego gabinetu sultańskiego; obecnie Times podaje bliższe w tym względzie szczegóły, według których dawny pierwszy minister Abdul-Hamida, Said-pasza, miałby znowu pozyskać łaski swojego monarchy. On to zawsze starał się przekonywać sultana, że pogroźek mocarstw nie należy brać na serio, gdyż ani w sprawie europejskiej, ani w helleńskiej, do czynnej interwencji nie doprowadzą. Kadzi-pasza podał się już podobno do dymisji, więc początek przesilenia byłby zrobiony.

Z Paryża zapewniają, jakoby Porta postanowiła wybadać gabinety dyplomatyczne, co do jej zamiaru obsadzenia wawozów bałkańskich; telegram twierdzi, że mocarstwa w obecnym stanie rzeczy nie przychyliły się do projektów Porty.

Korespondent Pressy z Filippopola podaje interesujące szczegóły o siłach zbrojnych Wschodniej Rumelji. W budżecie tej prowincji na rok bieżący utrzymanie milicji kosztuje 17 1/2, żandarmerji zaś 6 7/10 milionów piastrow.

W wykazach statystycznych milicja posiadać ma faktycznie 12 drużyn po trzy kompanie; w rzeczywistości wszelako ledwie połowa stoi pod bronią. Brak oficerów uzdolnionych, brak dobrych instruktorów sprawia, że milicja należycie wykształcić i rozwinąć się nie może. Jako wojsko mające kiedyś stanąć w regularnym boju, milicja wschodnio-rumelijska nie ma prawie żadnej poważnej wartości. Jedynym czynnikiem przyszej armji w ewentualnej potrzebie mogą być, formalnie wprawdzie rozwiązane, ale faktycznie istniejące stowarzyszenia gimnastyków, których można liczyć dziś na 36,000. Wszyscy oni umiają władać wprawnie bronią i nie zawiodą zapewne oczekiwani panbulgarskich patriotów, którzy prędkiej czy później dadzą hasło do powstania.

Korespondent Pol. Cor. z Białogrodu zaprzecza w telegramie swoim pogłoskom, jakoby podróż ks. Milana do Ems i Ischl miała jakiegokolwiek polityczne znaczenie, czego dowodem ma być to, iż ani jeden dyplomata serbski nie towarzyszył księciu w tej podróży. Podobne zapewnienia pojawiały się swojego czasu, gdy ks. Milan wyjeżdżał do Liwadij.

Z Paryża raz w raz nadechodzą wiadomości o nowych przemówieniach tego lub owego dygnitarza; nadeszła pora popisania się z elokwencją polityczną. Charakterystycznym tonem tych wszystkich przemówień jest pewne junactwo, z jakim wszyscy mówcy wyrażają się o siłach republiki i o jej nowym orężu, wyostrzonym i zahartowanym na nowo.

Wprawdzie siła zbrojna Francji w przeciągu dziesięciu lat istnienia republiki podniosła się znacznie, ale nie do tego stopnia, aby mogła skutecznie i z całą pewnością siebie rozpocząć akcję odwetu. Dziś Rząd republikański rozporządza armją, doprowadzoną do stanu 1,700,000 ludzi, z których 750,000 ma za sobą czteroletnią, a 390,000 jednoroczną służbę.

Między Berlinem a Rzymem mają być znowu rozpoczęte rokowania. Ks. Bismarck 30-go b. m. zjedzie z Kissingen do Gastem na kurację kilkutygodniową, a w tym samym czasie ma go odwiedzić wysłannik kurji, kardynał Hovard. Chodzi o nadanie nowym ustawom kościelnym właściwszej formy i dogodniejszej tak dla katolików jak i dla rządu w Prusiech. Mówią, iż tym razem kwestja przywrócenia biskupów i proboszczów na ich dawniejsze stanowiska będzie skuteczniej poruszona.

Daily-News podają wiadomości z Irlandji nader niepomyślne i niepokojące opinję publiczną w Anglii. Rząd wysłał p. Forstera na miejsce, aby się osobiście przekonał o całym stanie rzeczy. Rewolucyjne plakaty i rozruchy w wielu miejscowościach podburzają ludność irlandzką. Tu i ówdzie przyszło do rozlewu krwi i do wystrzałów z ręcznej broni. Home-rulerzy bronią się rewolwerami i coraz groźniej wstępują przeciw władzy, która rozciąga opiekę nad właścicielami, ukrócając bunty dzierżawców. Gladston, tak głośno gardlujący podczas kampanji wyborczej w Irlandji, teraz jakoś stracił rezon i nawet najmniejszych ze swoich obietnic nie mógł przeprowadzić na drodze prawodawczej.

### Telegramy.

(Agencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Berlin 23-go sierpnia. — Artykuł Norddeutsche Allgem. Zeitung o mowie Gambetty w Cherbourg

powiada: „Mowy Grevego w Dijon i Freycineta w Monfauban dowiodły jasno ku prawdziwemu zadowoleniu, że Gambetta nie mówił w imieniu Francji, lecz własnym. Polityka Niemiec mimo to pozostała nadal jak dotychczas pokojową, ale Gambetta mową swoją osłabił zaufanie w trwałość pokoju. Nie należy wprawdzie przewidywać blizkich zakłóceń, ale objaw taki, jak mowa Gambetty, dowodzi, że partja wojenna we Francji liczy również licznych zwolenników między republikanami. Niemcy pokażą, że chcą utrzymać pokój i że odwracają się ze wstrętem od wojny. Mocno żałujemy, że wojenne usposobienie naszych sąsiadów zmusza nas do wzmocnienia bezpieczeństwa przez utrzymanie gotowej do boju armji. Więcej od bezpieczeństwa mieć nie pragniemy, ale chcemy obudzić dla bezpieczeństwa zaufanie”.

Londyn 23 sierpnia. — Forster powrócił. Wczorajsze meetingi krajowe w Irlandji odbyły się bardzo spokojnie. Times donosi ze Szkodry pod dniem 20 b. m.: Riza pasza przybył tu dziś wieczorem na czele 2000 ludzi i przyjęty został przez komitet ligi. Wszyscy naczelnicy albańscy i członkowie ligi zaproszeni zostali na naradę w poniedziałek. Pozostali zaś 2000 ludzi pozostające również pod rozkazami Rizy-paszy pozostały w Duleigno i zajęły wspólnie z albańczykami obóz położony na wzgórzach otaczających.

Londyn 24-go. — W izbie niższej oświadcza Forster, że nie widzi potrzeby żądania praw wyjątkowych dla Irlandji. Rząd stanowczo nie obawia się wybuchu powstania, jeżeliby jednak uznał — czego się wcale jednak nie spodziewa — że w ciągu jesieni lub zimy istniejące prawa okazałyby się niedostatecznymi, nie będzie się wahał ani chwili zwolnić parlament i żądać praw wyjątkowych. Hartington wyraża nadzieję, że jeżeli obrady nad budżetem ukończone zostaną do 30 b. m., zamknięcie parlamentu będzie mogło nastąpić d. 6 września.

Londyn 23 sierpnia. — Z Simli donoszą pod dniem 22 b. m.: W Quetta szerzona jest pogłoska, że załoga Kandaharu zrobiła wycieczkę i zadała cios nieprzyjacielowi. Na północ od Khojan zebrały się plemiona celem napadu na linję komunikacyjną z Piszynem.

Londyn 23-go. (Targ zbożowy). Obniżka tygodniowa pszenicy wynosi 2 sz. na kwarterze.

### CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-terespolskiej z dnia 22 sierpnia 1880 r.			
Fszenica:	wyborowa .....	158	— 164
	średnia .....	138	— 155
	ordynaryjna .....	125	— 151
Żyto:	wyborowe nowe .....	134	— 137
	średnie stare .....	124	— 132
	ordynaryjne .....	—	—
Jęczmień:	wyborowy .....	—	—
	średni .....	—	—
	ordynaryjny .....	—	—
Owies:	wyborowy .....	100	— 103
	średni .....	92	— 98
	ordynaryjny .....	—	—
Groch:	gorszy .....	—	—
Gryka:	—	—	—
	—	—	—
	—	—	—
Kasza jaglana:	wyborowa .....	—	—
	średnia .....	—	—
	ordynaryjna .....	—	—

B. Werner et Comp.

Cena okowity z dnia 24 sierpnia.

Hurt. skład. wiadro rs. 776<sup>12</sup>/<sub>13</sub>, garniec rs. 2.52<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

— Dr Konitz, po powrocie z zagranicy, zamieszkał przy ulicy Królewskiej nr 4-ty. —19453—

— Feliks Kramsztyk, kandydat praw, adwokat, przeprowadził się na ulicę Graniczną nr 4. —1-2-19501—

— Gimnasta Wyrzykowski Daniel obecnie mieszka Twarda nr 16a. —1-6-19469—

— Michał Siemiradzki, adwokat, powrócił do Warszawy; mieszka przy ulicy Żorawiej nr 27a. —1-3-19466—

— Dr J. Kleczkowski, ord. szpitala ujazdowskiego, wyjechał za granicę. —1-3-19562—

— Gabinet dentystyczny dra Kobylńskiego został przeniesiony na ulicę Nowy-Swiat nr 60 (naprzeciwko zakładu św. Marty). Przyjmuje od 10 do 5-tej po południu. Żeby uszypować działaniem znieczulającym tlenku azotu. —1-3-19443—

— s. Ant. Krajewska, właścicielka fabryki kwiatów (Trębacka nr 1), wyjechała w tych dniach za granicę, w celu zaopatrzenia fabryki swej w najświeższe nowości. —19635-1-3—

### Gabinet Dentystyczny

Dra J. OPPENHEIM (syn).

otwarty od 10 r. do 6 po poł. Biednych bezpłatnie od 9 do 10 r. Miodowa nr 3, pałac Grabowskich, vis-à-vis cukierni Vincentiego. —1-3-19582—



### HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd dnia 23 Sierpnia 1880 r.  
 Dehn Włodzimierz, generał-lejtnant z miasta Koźlenic; hr. Krasinski Kazimierz, obywatel z Radziejewic; hr. Mięczyński Tadeusz, dymisjonowany rotmistrz z Lipna; hr. Czosnowski Adam, obywatel z Kijowa; hr. Czosnowska Elżbieta, obywatel z Kijowa; hr. Potocki Władysław, obywatel z Kalisza; hr. Potocki Karol, student uniwersytetu z Dorpatu; hr. Orłowska Elżbieta, obywatel z Kalisza; Ursyn-Niemcewicz Marcell, syn radey honorowego z Wilna; Botkin Teodor, obywatel z Wiednia; Nikolajew Paweł, obywatel z Wiednia; Narolski Bolesław, obywatel z Chersonia; Lanhammer Marja, córka generała z Wiednia; Loidi Ceelyja, obywatelka z Wiednia; Firks Emma, córka radey honor. z Wiednia; Korn Józef, obywatel z miasta Sokołki; Twer Lajzer, obywatel z Wilna; Ryneka Zofja, żona reagenta z Odessy; Bucholtz Adolf, obywatel z Groda; Hesse Konstanty, podpótk. ze Skiernewic; Odachowski Napoleon, obywatel z Wilna; Stefan Katarzyna, córka generała z St. Petersburga; Białejewska Apolonja, obywatelka z Kalisza; Leipziger Adolf, kupiec z Berlina; Singer Albert, kup. z Berlina; Janicki Stanisław, inżynier z Berlina; Hubert Mikołaj, obywatel z Berlina; Żukowski Chaim, kupiec z Moskwy; Markiewicz Ludwika, obywatelka z Kijowa; Lewin Mowśza, kupiec z Wilna.

### Teatr Letni.

Dzisiaj: *Norma*.  
 Jutro: *Robotnicy*. — *Zemsta za mur graniczny*.

Wystawa Towarzystwa Zachęty Szuk Pięknych, Krak.-Przedmieście Nr 60, otwarta jest codziennie od godziny 10 z rana do 4 po południu zimą, do 6 po południu latem. — Cena wejścia dla osób kop. 15 w dniu powszednim, kop. 5 w Święta i Czwartki; dzieci płać połowę. — 13797

### Wystawa Obrazów

nowoczesnych Polskich Malarzy, otwarta w salach Ralskiej codziennie od godziny 10 z rana do 5 po południu.

### Wystawa Obrazów

w salonie sztuki pięknych **Józefa Ungra**, otwarta codziennie. — Nowa, dom nr Krak. 212 - 0 - 22669

### Sala Licytacyjna

Miodowa Nr 11.  
 Sprzedaje z wolnej ręki w dni powszednie od 9-6. — W Święta od 12-3. — Licytacja co Wtorek i Piątek. — 8829-100-0

### Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 25, t. j. w Środę: Kartoflanka, kielbasa, kapusta.

### Stancja w Petersburgu

dla nieczeszających do Uniwersytetu lub zakładów naukowych specjalnych, przy rodzinie, gdzie pensjonarze znajdują przyzwoite utrzymanie, troskliwą opiekę, a nawet i pomoc naukową. — Wiadomość w Warszawie, przy ulicy Żabiej Nr 1, mieszkania 19, na 2-m piętrze od frontu, u doktora, w godz. od 4-7. — 19588-1-3

### Sześćo-klasowy zakład naukowy żeński, Joanny Krzywobłockiej, przy ulicy Mazowieckiej Nr 4,

ma zaszczyt powiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok 1880/81, tak stałych pensjonerek, jak i przychodnich, rozpocznie się 30-go (18) Sierpnia, egzamina wstępne będą miały miejsce 1-go (20) Września. Kurs nauk rozpocznie się 2-go (21) Września. — 19595-1-3

### PANNA

do Zakładu tapicerskiego, umiejąca szyć na maszynie Singera. — Ulica Królewska Nr 19, do tapicera. — 19627-1-1

Poszukiwanym jest

### Korrepetytor,

któryby razem z uczniami stale mieszkał. — Wiadomość w Zakładzie Naukowym przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 4. — 19626-1-3

### Kaucji rs. 1,000

może dać osoba poszukująca miejsca: dysponenta, kassjera, buchhaltera, inkasenta, zarządzającego jakim interesem fabrycznym lub przemysłowym, jak składu narzędzi rolniczych i t. p. — Potrzebujący takowego, raczą zostawić adres z wymienieniem zajęcia, w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. A. Z. 2. — 19489-2-3

### Magazyn Ubiorów Męzkich

## KAROLA SZLIS,

Miodowa Nr 15,  
 oznacza się **pięknym** zdobiciem każdą figurę **krojem** i cenami **najprzystępniejszemi**. — 19076-4-6

### Nowość!

### Pierwszy raz w Warszawie.

Fabryka parowa do czyszczenia poscieli, pierzy i puchu, przy ulicy Dzikiej pod Nr 44.

Uskutecznia na nowy sposób zagraniczny czyszczenie pierzy i puchu, od kurzu, potu i wszelkich nieczystości zaraźliwych, wskutek chorób powstałych i zaleca się niniejszem Szanownej Publiczności, upraszając o łaskawe względy i szanowne obstalunki. — Nowy ten sposób czyszczenia pierzy i puchu za pomocą pary, przez kompletnych lekarzy zagranicznych zalecany, jest nader praktyczny i dobry wpływ na zdrowie wywierający. Pierze i puch bowiem tym sposobem czyszczone, bywają za pomocą pary przegotowane, która wyciąga z nich wszelkie wsiąknięte nieczystości, przez co zapobiega się chorobom. Oprócz tego, pierze po czyszczeniu staje się świeże i białe, zupełnie jak nowe. Obstalunki przyjmują się codziennie w powyższej fabryce i mogą być wykonane w obecności szanownych klientów. W razie żywienia fabryka posiada po takowe i odstawia do domu Szanownym interesantom. — 19529-1-3

### Dom do sprzedania

w szacunku około 27,000 rs., na 11% netto w środku miasta, oraz plac 7,000 lok. i suma rs. 7,000 do 15,000 rs., do ulokowania na miasto. Wiadomość Długa 24, mieszkania 12, na 2-em piętrze w korytarzu prawym; z rana do 10-jej, po południu od 4 1/2 do 6, bez pośrednictwa. — 18954-5-5

Dla braku miejsca do sprzedania

## MEBLE,

roboty starego Simmlera, palisandrowe, z rzeźbą: Kanapa duża, jedna mniejsza, Foteli dwa, pół Foteli cztery, wszystko kryte adamaszkiem jedwabnym już zniszczonym. Stół palisandrowy, Etagierka do książek, wszystko za rs. 350. Obejrzeć można od godz. 8-mej rano do 12-tej w południe. — Krakowskie Przedmieście Nr 7, 1-sze piętro, mieszkania Nr 2. — 19572-1-3

Do sprzedania



### Fortepian

o 7-miu oktawach, w dobrym stanie.

### Maszyna do szycia

rzeczna, oryginalna, Singera. **WÓZEK dziecienny**, jako też i **WAGA** duża, stolowa, mało używana. — Wiadomość w Handlu A. Glaeser'a, Nowolipie Nr 15, wprost Skweru. — 19594-1-3



### MAGAZYN

## Mebli

NOWYCH I UŻYWANYCH

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 63 w domu z Hr. Kwileckich Zawisza.

Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych. — Przyjmuje obstalunki tapicerskie i stolarskie. — Kupuje i zamienia mało używane, wynajmuje i urządza całe apartamenty — za dobroć wyrobu poręcza swą firmą.

## ZALESKI & Com.

75 - 0 - 117 - K

### Nowa Lodownia Fabryczna Nr 6,

## LOD

w większych i mniejszych partiach. — Wiadomość: ulica Widok Nr 7, mieszkania 2. — 17121-29-0

### Ozdobą człowieka jest dobrze zrobiona Koszula!!!

Pracownia bielizny przy rogu ulicy Dziekiej i Nowolipiek, dom Brauna Nr 1, mieszkania Nr 10, poleca Szanownej Publiczności wszędzie już znane i renomowane

### Koszule balowe eleganckie

z najlepszego francuzkiego cretonu białego, odznaczające się starannością w wykończeniu. prane, zrobione podług wzorów francuzkich, po cenie Rs. 2 za koszulę. Pranie, materjał, szycie i fason tych koszul przewyższa wszystko w tym rodzaju widziane. Obstalunki z prowincji wysła się z akuratnością. — 19475-1-3

### Do sprzedania za przystępne ceny:

1 Szafa sklepowa czarna ze złotem, lok. 6 3/4 długości, 4 łokcie wysokości, w górnej części, z 50-ma szufladkami mechanicznie na jeden zamek od razu zamykanemi, w dolnej zaś części z 8-ma szufladkami większemi, zdadna do Magazynu lub fabryki kwiatów sztucznych, lub na inne drobne artykuły, z sztylkami złoconemi przy każdej szufladzie.

1 Stół duży, długości łokci 6 3/4, szerokości 1 3/4, z blatem niepolityrowanym, zdadny do Restauracji jako jadalny, do nakrycia na 24 osób, lub do jakiej pracowni.

50 Podstawek palisandrowych, pojedynczych, do kapeluszy damskich.

Obejrzeć można każdego czasu przy ulicy Miodowej, w dawnym Magazynie Białawatnym Kwiatkowskiego. — 19569-1-6

### W Ciechocinku

jest do sprzedania

## DOM

składający się z 11-tu pokoi, 4-ch kuchni i pokoju dla stróża; w domu tym można mieszkać i w zimę. Ogródek i plac pod budowlę. Blizsza wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 63, piętro drugie; rano od godz. 8 do 9, po południu od 4 do 5. — 18378-3-3

### Magazyn Ubiorów Męzkich

Konstantego Jakimowicz, ulica Miodowa Nr 10, wprost Sądu Okręgowego, przysposobił wielki wybór

Mundurków i Szyneli Studenckich,

po cenie przystępnej. — 18788-4-6

## M e b l e !

Za przystępną cenę, do sprzedania Garnitur czarny, i 12 Krzesel dębowych, rzeźbionych. Wiadomość: Nowy-Swiat Nr 24, w Zakładzie stolarskim. — 19592-1-3

### Dla Amatorów

Szezeniaki wyżyły z rasy Neuflandzkiej, po rs. 5 i taniej do sprzedania. — Ulica Bednarska Nr 20, w prawej oficynie na dole, dwa ostatnie okna. — 19522-1-3



### Fortepian

wiedeński, mało używany, za rs. 360 i Pianino berlińskie, za rs. 300 do sprzedania, w Składzie A. Werner, ulica Senatorska róg Bieleńskiej Nr 16. — 19544-1-1

## CLINY

dobrej, nie drogo, nabyć można Hoża Nr 2. — 19531-1-3

Naprzeciw kościoła Ś-go Aleksandra, został otworzony

### Skład Wina i Towarów Kolonialnych

pod firmą **M. CHAMIEC**, który się poleca Szanownej Publiczności z wyborowym towarem i umiarkowaną ceną. — 19538-1-3

### Żądanym jest Majątek Ziemski,

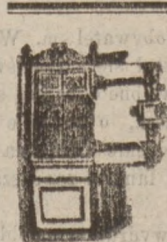
w szacunku 70-90,000 rs., do zamiany na piękny i dochodliwy Dom, w Warszawie. Zastrzega się by majątek był w położeniu ładnym, niezbyt odległy od Warszawy, przy którejkolwiek z dróg żelaznych, lub przy szosie. — Oferty i bliższe opisy ziemi, budynków etc., należy adresować: ulica Królewska Nr 3, mieszkania Nr 15. — 19525-1-3

### W RADOMIU,

przy ulicy Lubelskiej, w domu W. Chodnikiewicza, obok Dyrekcji Szcz. Tow. Kred. Ziems., dostać można rozmaitych

### Koronek ruskich

oraz Kretonów białych i kolorowych, Barchanów i t. p. towarów. — 18286-6-6



### SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych

## Roberta Bothe,

Nowy-Swiat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki ilustrowane z rozmiarami i wagą. — 19363-3-150

### Największy wybór

## O B I C

PAPIEROWYCH,

przy nadzwyczajnej

TANIOŚCI,

odznaczających się

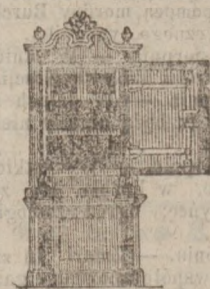
Gustem i Trwałością,

polecają

**A. LUBELSKI i S-ka,**

ULICA MIODOWA Nr 15.

— 18506-4-6



### Specjalna fabryka

Kass żelaznych

i Wyrobów

Ślusarskich

H. Zielezińskiego.

### Wielki wybór.

ulica Złota Nr 25. C/3.

Cenniki ilustrowane z rozmiarami i wagą. — 19167-3-6

### Rada dla cierpiących na odciski.

Kto pragnie mieć dogodnie i elegancko obuwie, któreby zarazem chroniło od odcisków, — niech się uda do p. Kontowicza, przy ulicy Elektoralnej Nr 6 (róg Orlej), który za doskonałość swej roboty, godzien publicznej pochwały i rekomendacji.

Jeden z Kundmanów **H. Rakowski**.

— 19375-2-2

Potrzebną jest zaraz

## MAMKA

wiejska. — Ulica Zielna Nr 34, mieszkania 6. — 19422-3-3

### Ważne ogłoszenie.

Z powodu zmiany stosunków rodzinnych jest do sprzedania

### Sklep z towarami,

na przynypalnej ulicy, egzystujący od kilkunastu lat, dobrze procentujący. — Wiadomość na Tamec Nr 29, w mieszkaniu Nr 4. — 19211-4-6

## P L A C E

położone przy szosie Krakowskiej, tuż obok regatek Jerozolimskich, są do sprzedania. — O warunkach można powziąć wiadomość każdorazodniennie od godz. 9 do 6 w **Sali Licytacyjnej, Miodowa Nr 11.** — 19612-1-10

## KSIAŻKA

„Przyjaciel Dzieci“ z roku 1879, oprawny, zostawiona została wczoraj w południe do rzece Nr 13. — Uprasza się łaskawego snailazę o zwrócenie jej, za nagrodą, na ulicę Śliską Nr 10, mieszkania 3. — 19632-1-1



**Pensjonat specjalny**  
dla uczniów  
**głuchoniemych, niedosłyszących lub źle wymawiających, utrzymuje**  
**Aleksander Rakowski,**  
Nauczyciel Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych, plac 8-go Aleksandra Nr 10.  
k-18301-4-6

**PRZEŁOŻONA**  
**Pensji wyższej żeńskiej**  
w Warszawie, przy ulicy Marjańskiej pod Nrem 2 utrzymywanej, na zaszczyt zawiadomienia Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic na rok szkolny 1880/1, rozpocznie się 15 Sierpnia; egzamina zaś wstępne odbywać się będą w dniach: 28, 30 i 31 Sierpnia, w godzinach po południu, a kurs nauk z dniem 1-m Września r. b.

**Leontyna Vacqueret,**  
k-17618-6-6

Nauczyciel języka francuskiego życzy przyjęcie  
**Uczniów na stancję,**  
zapewniając wszelkie wygody, opiekę i konwersacje w językach francuskim i niemieckim. — Adres: ulica Złota Nr 3, mieszkanie 11.  
k3-3-18881-

**W Szkole Realnej**  
przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nr 54 (wprost Hotelu Saskiego), zapis uczniów przychodzących, pensjonatów i półpensjonatów, odbywa się tylko w dniu powszednim od godziny 9 do 12 i od 3 do 7 po południu; kurs nauk zaczyna się 1 Września r. b.  
**Ludwik Wyrożeński,**  
k-18806-5-10

**Stancja u Nauczycielki Niemki**  
dla Uczennic gimnazjów i innych zakładów naukowych, z konwersacją języka francuskiego. — Szkolna Nr 6, mieszkania 10.  
k5-9-18301-

**Osoba**  
z wykształceniem, mogąca złożyć kaucję, poszukuje miejsca **Kassjerki.** — Wiadomość: ulica Chmielna Nr 3, mieszkania 1.  
k-19239-3-3

Z upoważnienia Władzy Edukacyjnej, z początkiem roku szkolnego, otwieram

**Szkołę prywatną,**  
za rogatką Jerozolimską, w domu pod numerem 1. — Zapis uczennic i uczniów rozpoczyna się dnia 20 Sierpnia, od godziny 10-tej do 1-szej.  
—19128-3-3

**W Szkole prywatnej**  
otwierającej się z początkiem roku szkolnego za rogatką Jerozolimską, w domu pod Nr. 1, mogą znaleźć panienci pomoc w muzyce i językach.  
k-19129-3-3

**STANCJA**  
dla Uczniów z upoważnienia Władzy Szkolnej. — Chmielna Nr 32, mieszkania 7 (róg Marszałkowskiej).  
k-18914-6-6

Poszukuje się do Księstwa Poznańskiego

**NAUCZYCIELEK**  
dyplomowanych, wydoskonolonych w muzyce i języku francuskim, — również kilka Bon Francuzek. — **R. M. Koczorowski.**  
Kantor Ogłoszeń w Poznaniu.  
k-19389-3-3

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowaną Publiczność, że

**Księgarnia, Introligatornia**  
**Skład papieru,**

przy ulicy Marszałkowskiej pod nr 39, przy rozpoczynającym się roku szkolnym zapas trzona zostaje w znaczny dobór książek szkolnych, nowych i używanych; materiałów piśmiennych, jak również **dzienników klasowych,** podług wzorów gimnazjalnych, oraz **dzienniki dla uczniów,** które się różnią nader umiarkowanych sprzedają z uszanowaniem  
**D. Baumkoler.**  
k3-3-19083-

**W Szkole żeńskiej Zofii Skorotkiewicz,**  
przy ulicy Chłodnej pod Nrem 37,  
**Zapis Uczennic**  
odbywa się codziennie, oraz przyjmują się Panienci do przygotowania do gimnazjum.  
d-19506-1-3

Zaraz, lub od 1 Września, są do odnajęcia:  
**DWA POKOJE**  
umeblowane z przedpokojem i z osobnym wejściem, na Krakow.-Przedm. Nr 7, (dom dawniej Grodzickiego), mieszkanie 35. Bliższa wiadomość tamże, codziennie (prócz Świąt), od godz. 4 do 6 po południu.  
d-19517-1-3

**Stancja**  
dla jednego Ucznia, moralnie wychowanego. Warunki przystępne. Opieka i dozór matczyński tęcza za postępowanie w naukach. — Złota Nr 10, Mieszkania 18. — Tamże mundurek jeszcze dobry i czapka nowa, dla 1-szo lub 2-go klasisty filologa. d-19543-1-3

**Stancja dla Uczniów,**  
konwersacja w języku niemieckim i korepetycja. Warunki przystępne. Zórawia Nr 24, gdzie Szkoła. d-19607-1-3

**Pomieszczenie**  
przy rodzinie, dla Chłopczyka uczęszczającego do Gimnazjum, lub innego Zakładu naukowego w bliskości Szkoły Realnej sześcioklasowej. — Ulica Chmielna 62a, na parterze u Doktora. d-19584-1-3

Potrzebny jest  
**Subjekt Handlowy,**  
z kaucją rs. 600. Adresy proszę zostawić w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. A. F. W.  
d-19579-1-1

**Ogłoszenie.**  
Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Sklep rzeźniczy,** położony przy jednej z większych ulic, egzystujący od lat paru, z wyrobioną klientelą i ze wszelkimi rekwizytami. Adresy uprasza się składać w kantorze Redakcji Kurjera Warsz., pod liter. X. X. O.  
d1-1-1953-

**ZYTO TRZCINOWE (SCHILFROGGEN).**

Oprócz relacji o tej nowej cennej odmianie żyta, zeszłego roku pierwszy raz przez nas do kraju wprowadzonej, umieszczonych w poprzednich ogłoszeniach, odbieramy świeżo następujące wiadomości:

**W-ny Karol Lentz w Pańskach p. Ciechanów donosi:**  
"Z nabytego roku zeszłego u WP. żyta trzcinowego, jestem bardzo zadowolony, uważam, iż plon jego w stosunku żyta Heskigo, które u siebie sieją, wyda najmniej 50% więcej, pod względem słomy 20%, wydajność będzie większa."

**W-ny Jan Wiland Lubonick p. Kłodawę pisze:**  
"... chociaż i moje żyto było i jest poszukiwane, i także na ten rok nieurodzajny bardzo się obrodziło, ale nabyte od Panów żyto trzcinowe, półtora raza lepiej, za co jestem domowi ich zobowiązany."

**W-ny Otton Baehr w Makowiłach p. Sokółkę, pisze nam d. 22 Lipca:**  
"Szczegółowego sprawozdania o żyto trzcinowym dać nie mogę, gdyż jako niezupełnie jeszcze dojrzałe, stoi na pniu. Dziś tylko mogę powiedzieć, że urodzaj żyta trzcinowego zapowiada się dobrze, słoma jest grubszą od Zelandzkiego obok rosącego, ziarno jest większe i ładniejsze."

**W-ny Downarowicz w Łochowie, st. dr. żel. St.-Petersb. donosi:**  
"Żyto trzcinowe nabyłem od Panów późno i dla tego zasiane było w niekorzystnych warunkach, gdyż w tym roku późno oziminy. są bardzo łiche. — Pomimo tego nabyty u Panów korzec żyta trzcinowego, dał 9 kóp dobrej wagi, ponieważ jeszcze nie mieliśmy, więc niewiem jaka wydajność, ale w każdym razie biorąc na uwagę późny siew, rezultat weale dobry."

**Cena Żyta oryginalnego trzcinowego z Bawarii, wynosi rs. 18,** za worek 245 1/2 wagi.

**WASILEWSKI & KANIEWSKI,**  
**SKŁAD NASION**  
w Warszawie, Nowo-Senatorska, Hotel Litewski Nr 5.  
k-19316-1-3

Otworzywszy przy ulicy Nowy-Świat pod N. 55, naprzeciw Ordynackiego, pod firmą

**L. STRAUS**  
**SKŁAD PŁÓTNA, BIELIZNY,**  
**HAFTÓW i POŚCIELI**  
w znacznym wyborze, zaopatrzony we wszelkie artykuły tak zagraniczne jako i krajowe, w zakres ten wchodzące, tudzież przygotowaawszy znaczny zapas **KOLDER WATOWANYCH,** atlasowych, tybetowych, tyfitykowych, oraz Sławuckich i innych wełnianych, po cenach nader przystępnych, mam zaszczyt polecić się łaskawym względem Przejazdu Publiczności.  
Z szacunkiem **L. STRAUS.**  
k-19614-1-6

Potrzebna jest  
**Guwernantka**  
na wieś, do trojga dzieci. — Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 13; od godziny 12 do 4 po południu, w fabryce ram złoconych.  
k-19504-2-3

**Kapitalista z rs. 10.000,**  
pragnący wejść jako udziałowicę, do interesu przemysłowego, już wprowadzonego w wykonanie, na czele którego stanęły pierwszorzędne firmy tutejsze, winien korzystać ze sposobności, a prócz zysków związanych z udziałem, może otrzymać czynne zajęcie, z **placą przynoszącą rs. 1.000 na rok.** Reflektanci zechcą składać adresy w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. J. Ł. 58, lub u Szwajcara Hotelu Saskiego, lecz tylko do końca, b. m. Sierpnia. k-19438-3-6

**Ogrodnik - Dzierżawca,**  
Chcący wziąć w dzierżawę Ogród owocow-warzywny na Czystem, zechce się zgłosić po bliższą wiadomość do Kiosku, róg Leszna i Rymarskiej. d-19603-1-3

**Dwa Palta**  
dla uczniów, od 13 do 15 lat, w bardzo dobrym stanie, są do sprzedania za przystępną cenę. — Ulica Wiejska Nr 1 lit. A, mieszkania Nr 22, 2-gie piętro od frontu.  
d1-2-19554-

**Suknia jedwabna,**  
strojna, koloru lilija, raz tylko używana, świeża, jest do sprzedania za znacznie niższą cenę niż kosztu, w Magazynie firmy Antoinette, przy Nowym-Świecie Nr 19, mieszkanie Nr 15.  
d1-3-19523-

**Rs. 500.**  
Poszukuje zajęcia przy zakładach fabrycznych, przemysłowych, lub przedsiębiorczych; mogący złożyć zaraz tytułem pożyczki lub kaucji, powyższą sumę. — Wiadomość: Leszna Nr 29, mieszkania 9. d1-3-19568-

**MAGLE.**  
Z powodu zmiany interesu, są do odstąpienia dwa Magle, w zupełnie dobrym stanie. — Wiadomość: ulica Nowowiejska Nr 9, w Maglu.  
d-19608-1-2

Jest do sprzedania  
**PIANINO**  
zagraniczne, za rs. 300. — Ulica Szeroka-Freta Nr 2, na 2-m piętrze. n1-3-19532-

**Do sprzedania tanio**  
z powodu wyjazdu **Garnitur Mebli,** masiw mahoniowych, adamaszkim wełnianym krytych; 2 Szafy mahoniowe i różne sprzęty gospodarskie. — Twarda Nr 8, w oficynie prawej na dole, Nr mieszkania 22.  
d1-3-19542-

**TRUMNY METALOWE**  
oraz wszelkie przybory do tychże, najtaniej poleca **Skład**  
**KAROLA KNOLL,**  
Miodowa Nr 3, pałac Grabowskich. Przy kupnie trumny, pogrzeby załatwiają się gratis. k-18704-4-12

**FABRYKA**  
**Lodowni Pokojowych,**  
Konserwatorów i wszelkich wyrobów stolarskich  
**Józefa Kuchty,**  
Marszałkowska Nr 15,  
ma jeszcze w zapasie lodownie antalkowe z pompką, także z pompką i spiżarką. — W tymże Zakładzie jest do sprzedania **Bu-fet z Szafami, z Biurkiem, Lustrem i Szufladami,** słowem kompletne urządzenie sklepowe, nadające się do każdego handlu, z drzewa jesionowego, politurowane, zupełnie nowe. Cena przystępna.  
k-19123-3-3

**Dla emeryta z familją**  
**FOLWARK,**  
gdzie jest obszerny dom umeblowany, zabudowania gospodarskie, ogród 5-morgowy i jaka dobra 6 morg. Niedaleko Brzeźnia Litewskiego, od kolei 16 wiorst i 3 wiorsty od powiatowego miasta. Wynajmuje się bardzo tanio. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 67, w Fabryce Kwiatów. d1-6-19547-

**Pokoje umeblowane**  
do wynajęcia z usługą i samowarem, na żądanie mogą być ze stołem. — Chmielna Nr domu 1, mieszkania 3, 1-sze piętro, w bramie na prawo na wschody. k2-3-19384-

Za bardzo przystępną cenę do wynajęcia  
**dwa Pokoje,**  
na jeden miesiąc. — Nowogrodzka Nr 18; tamże Wózek dziecienny do sprzedania, stróż wskazuje.  
d1-2-19614-

Do wynajęcia od 1-go Października 1880 r.  
**Trzy Pokoje**  
z kuchnią, na 1-m piętrze, za Rs. 55 kwartalnie, i taki sam rozkład na 2-m piętrze za sumę Rs. 53 kwartalnie. — Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 65. d1-3-19561-

**Kompletnie umeblowany Pokój,**  
przy porządnej niemieckiej rodzinie, jest zaraz do wynajęcia. — Ulica Krucza Nr 13bb, na 1-m piętrze. d1-2-19561-

**Lokal parterowy:**  
Salon, 5 pokoi, przedpokój, pasaż, kuchnia z pawlaczem etc., urządzonej z całym komfortem, do odstąpienia z kontraktem dwuletnim. — Nowo-Zielna Nr 35, mieszkania Nr 1.  
d1-3-19602-

**5 Pokoi, przedpokój i kuchnia,**  
**3 Pokoje, przedpokój i kuchnia,**  
oraz mniejsze lokale, z dwoma wchodami, wodociągami i zlewami, każdego czasu lub od 1-go Października r. b., do wynajęcia przy ulicy Hożej pod Nr 11.  
d1-12-19564-

Z przyczyny wyjazdu na prowincję, jest do odstąpienia

**Sklepik Wiktuałów,**  
przy ulicy Chmielnej Nr 57, róg ulicy Twardziej, wiadomość w sklepiku.  
k4-0-19257-

**Nagrody rs. 10.**  
Dnia 22, t. j. w Niedzielę, przechodząc ulicami: Żelazną, Elektoralną, zgubiono **Zegarek złoty,** z cyfrą M. K. fabryki Patok, znalazca raczy odnieść na ulicę Wspólną Nr 13a, mieszkania 9. — P.P. Zegarmistrzów uprasza się o zwrócenie uwagi.  
k-19502-2-3



**Magazyn Wypraw**  
SKŁAD PŁOCIEN, BIELIZNY i POSCIELI,  
Cesarsko-królewsko Austrjackiego nadwornego dostawcy, jako i Księżny Rumuńskiej,  
**JULIUSZA HENEL, dawniej C. FUCHS,**  
W WROCŁAWIU,  
**obok Ratusza (am Rathhouse) Nr 26,**  
poleca swe w całym Niemcezech znane artykuły tak w bieliznie jakoteż i w haftach,  
w gatunkach rzetelnych.

**Całkowite Wyprawy**  
starannie, czysto wyprane, bielone, apretowane i pięknie zwiazane, jako też podług  
najnowszych wiedeńskich wzorów znaczone. Niezrównane co do eleganckiego kroju  
i starannego szycia. Próby, ilustrowane katalogi, jakoteż kosztorysy, przesyłają się  
na żądanie bezpłatnie i franco.

Ponieważ mieszkam w samym środku szlacheckiego przemysłu płocien i jesto-  
zarazem fabrykantem większej części artykułów w tym składzie znajdujących się,  
przeto mogę Szanownej Publiczności dostarczać rzetelny tylko i wyborowy towar,  
gwarantując za jego trwałość. Nasze modele własnego pomysłu, uznane zostały  
przez najznakomitsze dzienniki mód za najpraktyczniejsze.

Największy wybór szlacheckiej stołowej bielizny, na 36, 24, 12, 8 i 6 osób, w dre-  
lu, jaquard i adamaszku.

Eleganckie nakrycia, stosowne do używania przy śniadaniach, do kawy, her-  
baty i polowań, tak białe jako i kolorowe, również stołowa bielizna z herbami.

Skład rossyjskich, amerykańskich, wiedeńskich i angielskich ręczników.

Usługa polska, tak damska jakoteż męzka, — korespondencja po polsku.

**Osobny gabinet do przymierzania.** k-18267-6-10

MAGAZYN ZAGRANICZNYCH i WARSZAWSKICH MEBLI  
**P. Globus w Warszawie**  
Krakowskie-Przedmieście Nr 54, wprost hotelu Saskiego,  
poleca się wyborem MEBLI od najwykwintniejszych do najskromniejszych, po cenach  
bardzo umiarkowanych. — Tamże Skład główny MEBLI GIĘTYCH, prawdziwych wie-  
deńskich, z fabryki Braci THONET w Wiedniu. k-9432-18-20

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH  
**BERNARDA OPALIŃSKIEGO,**  
przy ulicy Rymarskiej Nr 14,  
zaopatrzony na każdą porę roku w odpowiednie  
sukna, korty i wszelkie inne najświeższe mate-  
ryjały sezonowe, krajowe, francuzkie i angielskie,  
z których, jak również z powierzonych, wyko-  
nywa obstalunki podług najnowszych żurnali  
paryzkich, szybko i dokładnie.

Posiada także znaczny zapas gotowej garde-  
roby na każdy sezon.

**Ceny umiarkowane.** k-16022-8-13

Niniejszem mam honor zawiadomić, iż w lokalu przy ulicy Świętokrzyż-  
kiej Nr 11, gdzie przez s. p. żonę moją Emilję Haehle, z domu Haehle,  
przez wiele lat prowadzona była Fabryka wyrobów Pończoszniczych  
i Skład bielizny pod firmą A. Riedel.

Ja niżej podpisany z dniem 15 Lipca r. b. otworzyłem taką samą  
**Fabrykę Wyrobów Pończoszniczych,**  
**oraz Skład Bielizny,**

którą w takim samym zakresie i z takimi samymi wyrobami prowadzić będę.

Dziękując Szanownej Publiczności za łaskawe zaufanie i względy okazywane  
zawsze s. p. żonie mojej, tak w dzisiejszym moim lokalu, jak i w Składzie miesz-  
czącym się w Hotelu Europejskim, mam niepłonną nadzieję, iż i moja własna firma  
przy ulicy Świętokrzyżkiej Nr 11, temi samymi względami zaszczyconą bę-  
dzie. Jedynym zaś i gorliwym staraniem moim będzie, zaopatrywać zawsze Sza-  
nowną Publiczność dobrami a taniemi towarami, fabryk krajowych i zagranicznych.

Nadmieniam przytem, że najświeższe towary w różnych fasonach i gatunkach,  
nadeszły już do Składu mego. Z uszanowaniem

**CUSTAW HAEHLE.**  
Fabryka Wyrobów Pończoszniczych  
Świętokrzyżka Nr 11. k-18534-5-6

Wszelkiego rodzaju  
**CERATY**  
w wyborowym gatunku,

poleca najtaniej  
Skład Obić Papierowych  
Seweryna Mazur i S-ki,  
plac Teatralny, obok Ratusza.  
k-12173-12-0

Gotowe  
**ROLETY**  
płocienne, drewniane i kolorowe.

**Piotr Słizyński**  
udziela lekcje tańców salonowych  
u siebie w domu jakoteż po domach prywa-  
tnych i pensjach, również osoby bez względu  
na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastoso-  
waniem nauki do tegoż wieku, sposobem naj-  
krótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu  
tarców najpotrzebniejszych. — Wiadomość:  
**Podwał Nr 20, wprost Cyркуła.** — 19661

Uczeń gimnazjum filologicznego  
**klasy V-ej,**  
chce udzielać korepetycje lub lekcje w za-  
kresie kursu gimnazjalnego. Adresa proszę  
składać w Redakcji Kurjera Warszawskie-  
go pod lit. M. S. F. d-19286-2-3

**Do Bielizny**  
potrzebne Panny podręczne i uzdolniona  
Maszynistka. — Wiadomość przy ulicy Pań-  
skiej Nr 13, mieszkania 19. k-19481-2-2

**Pansja wyższa żeńska**  
**Antoniny Łuba.**  
dofużeczna przy ulicy Brackiej pod Nrem  
istniejąca, przeniesiona została vis-a-vis na  
tę ulicę, do domu p. Erosa, pod Nr 4. — Za-  
pis uczennic na rok 1880/81, rozpocznie się  
dnia 16. Sierpnia, egzamina wstępne odbywac  
się będą w dniu 27 i 28 t. m., od godziny 4  
do 6 po południu, lekcje zaś rozpoczyna się  
dnia 1-go Września. k-19014-4-5

Przy ulicy Złotej Nr 13 (bez A), mieszka-  
nia Nr 2, blisko Szkoły Realnej Dyrektora  
Pankiewicza i Gimnazjum V-go,  
**Stacja dla Uczniów,**  
w domu familijnym, od rs. 220 do 300 za  
rok szkolny. k-18564-3-20

**Kąpiele, Książęca Nr 4,**  
pierwszy dom od Nowego Świata.  
k-18864-51-300

**Do Składu Drzewa Budowlanego**  
**JULIUSA GOLDENRING**  
na Solcu pod Nrem 26,  
nadeszły po większej części z własnych lasów, świeże transporta **Belek i Kro-  
kiew** wszelkich rozmiarów, oraz **Bale i Deski** sosnowe wszelkiej grubości, jako-  
też materiał stolarski, to jest **Bale i Deski** sosnowe, dębowe, świerkowe, jesio-  
nowe i bukowe, wszystko w najlepszych gatunkach, ceny bardzo umiarkowane. — Na  
prowinieje przyjmuje odstawa do kolei, oraz ekspedycje. k-19061-3-12

Największa w kraju Fabryka  
**GORSETÓW.**  
Z powodu codziennie większej sprzedaży, powiększyłem znacznie moją fabrykę,  
przygotowawszy przeszło 4,000 tuzinów gorsetów fiszbinowych i trzeźnowych, oraz  
pokoł osobny do przymierzania takowych. — **Nowość!!** Gorsety z francuzkiego  
materiału, z niełamiącymi fiszbinami, po rs. 2 1/2 za sztukę.

Z uszanowaniem **WILHELM STEINER.**  
**FABRYKA W WIEDNIU** 0 **FABRYKA W WARSZAWIE**  
Neubau Siebensterngasse. 0 Świętokrzyżka Nr 24.  
k-19392-4-5

**HOTEL SŁAWIAŃSKI**  
zwany dawniej Giersza,  
przy ulicy Podwał Nr 500b (17), w bardzo ożywionej i środ-  
kowej części miasta, ma zaszczyt zawiadomić, jako z powodu  
braku żądanych numerów, powiększony został nowo-wybu-  
dowaną oficyną, z 35-ma numerami, należycie umeblowanymi,  
podług wszelkich wymagań teraźniejszych, w obszernym dzie-  
dzińcu, na świeżem powietrzu, pod względem wygod i porząd-  
ku, zastosowany do pierwszorzędných Hoteli Warszawskich,  
a ceny stosunkowo bardzo umiarkowane.

W tymże domu mieści się Skład Materiałów Aptecznych,  
oraz farb J. Zakrzewskiego, a tem samem nabyć można wszel-  
kich artykułów do użytku domowego, jako też mających za-  
stosowanie w gorzelnictwie i gospodarstwie. k-18145-5-6

Skład Naczyn Kuchennych i Gospodarskich  
**EDWARDA SCHREDER,**  
przeniesiony został na róg ulicy Żabiej i Placu Bankowego Nr 31, do domu hr.  
Zamoyskiego. k-18477-3-4



## Wyprawy szkolne po rs. 3.

Tornister dobry, zawierający: Dziennik, bruljon, 12 kajetów glansowanych, linjowanych, kajet długi, piórnik, 2 obsadki, pudełko stałek, 2 ołówki, gumę, bibułę, atrament, pieczątki i kantówkę. — Obok tego wszelkie materiały szkolne poleca skład papieru.

**L. Szyllera.**

Nowy-Swiat Nr 19, między Chmielną i Jerozolimską.

### KSIEGARNIA

I SKŁAD PAPIERU

## J. Błaszowski

otrzymała na skład główny broszurę **Florjana Krassowskiego**, p. t. „Istota choroby azjatyckiej” i „pospolite jej leczenie.”

Cena kop 25.

Nabyć takową można we wszystkich Księgarniach. d-19336-2-3

Jest do zbycia 37 tomów

Klasyków Polskich

i 7 tomów **Dykcjonarza wielkich ludzi**, od początku stworzenia świata do roku 1784. — Ulica Żelazna Nr 21, w oficynie drewnianej na górze. d-19215-2-2

## PANNY.

Dwie młode Panny przyjemnej powierzchowności i obejścia, żądane są do usługi, do Hotelu wraz z Restauracją 1-szej klasy, do Gdańska. Mała znajomość języka niemieckiego potrzebna. — Wiadomość Nr 38, w Hotelu Niemieckim, również i młoda **Bona**, do dwójga dzieci potrzebna jest. d-19503-1-3

Potrzebna jest

## PANNA

do bielizny, umiejąca szyc dobrze na maszynie. — Krakowskie-Przedmieście, dom przechodni Nr 85, na 3-m piętrze, od frontu, mieszkania Nr 10. d-19480-1-2

## PANNY

podręczne, zdatne i do maszyny, potrzebne są do krawieczyny i bielizny. — Marszałkowska Nr 57, mieszkania 18. d-19526-1-3

Potrzebne są:

## Panny

do krawieczyny, uzdatnione, podręczne i do nauki. — Krakowskie-Przedmieście Nr 5, w Krasieńskich pałacu. d-19478-1-1

**OSOBA** jeszcze dosyć młoda, praktyczna w każdym domowym zajęciu, mogąca być zupełną opieką dla dzieci, znająca się na krawieczynie, poszukuje miejsca. — Wiadomość w Kiosku: róg Nowego-Swiatu i Alei Jerozolimskiej. d-19606-1-2

## Demi Place

dla Uczennicy Instytutu Muzycznego i która posiada język francuzki. — Tamże dowiedzieć się można o pomieszczeniu płatnem nie drogo. — Wiadomość: Stare Miasto Nr 16, na czwartym piętrze od frontu. d-19596-1-1

## Młoda Rodowita Niemka,

poszukuje jeszcze lekcji i konwersacji na godzinę. — Wiadomość w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. M. M. 3. d-19548-1-3

## Wspólnik

z kapitałem, rs. 1,000 do 2,000, poszukiwany jest do interesu przemysłowego, nieryzykownego a korzystnego. Imienne oferty składane można w Warsz. Agencurze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. D 84. d-19610-1-3

## Uczeń do Apteki

na miesiąc powiatowem, jest potrzebny. — Blizsza wiadomość: Nowy-Swiat Nr 4 nowy, w oficynie na 2-m piętrze, mieszka 11, od godziny 12 do 3 po południu. d-19598-1-2

**Mężczyzna, lub Kobieta,**

zdolna do handlu, z kauceją rs. 300, potrzebna jest od 1 Września. Pierwszeństwo mają znający język niemiecki. Oferty składać w Warsz. Agencurze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod S. 125. d-19611-1-2

## Chłopcy lub Dziewczeta

potrzebni są do cięższych robót. Zgłaszać się na Grzybowską ulicę, pod Nr 8, mieszka 2, rano o godz. 7. — Tamże potrzebny jest trzeci i pewny **Człowiek**, do cięższych posług. d-19609-1-2

## Uczeń

moralnie i umysłowo dobrze usposobiony, znajduje miejsce w księgarni **Maurycyego Orgelbranda**, naprzeciw posągu Kopernika, d-1-3-19516-

Potrzebna jest

## Kucharka i Pracznka

na wieś. Zgłosić się proszę na ulicę Solną Nr 820/16, do Właściciela domu. d-1-1-19565-

## Uczeń.

Do jednego z większych zakładów zegarmistrzowskich potrzebnym jest uczeń. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 9. d-1-3-19524-

## Pomocnik Aptekarski

potrzebny jest na prowincję, zaraz. — Wiadomość w aptece p. Kucharzowskiego u p. Milczarskiego. d-1-3-19558-

Potrzebny jest

## UCZEŃ

do handlu win i towarów kolonialnych. — Wiadomość przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej, w handlu. d-1-1-19541-

## Potrzeba dwóch UCZNI

do Cukierni F. Papielawskiego, pierwszeństwo mają z prowincji. Podwał Nr 3. d-1-1-19545-

Poszukuje się

## Wspólnika,

z kapitałem od rs. 2000 do 2500. — Do interesu handlowego przynoszącego zysku 35%. Wymagalna jest czynność osobista. Adres proszę zostawić w Redakcji pod lit. K. A. Z. d-1-2-19580-

Potrzebna jest

## NIEMKA,

przychodząca na godziny dla dawania lekcji robot. Wiadomość przy Placu Wareckim, Nr 14, mieszkania 7. d-1-2-19581-

Potrzebny **Pomocnik**

## Malarski lub Lakierniczy

do fabryki łóżek żelaznych, Okopowa 20, między Grzybowską i Łucką. d-1-3-19546-

## STOLARZ

zajmujący się jedynie reperacją i odpolitowaniem mebli, i także szpanowaniem posadki i reperacją domowa, ulica Leszno Nr 12. **M. Klimowicz.** d-1-3-19518-

Potrzebny jest na stałe

## CZELADNIK,

zdolny do wykwinnej roboty galanterijnej introligatorskiej. Wiadomość w zakładzie introligatorskim Ludwika Szkopek, ulica Elekoralna Nr 6. d-1-3-19549-

## OSOBA

z przywóitej rodziny, młoda, znająca krój dobrze, oraz szycie na maszynie i w ręku, znająca się na gospodarstwie domowym, życzy przyjąć miejsce na prowincji lub w Warszawie. Adres ulica Zielna Nr 1, na dole w prawej oficynie Nr 3 mieszkania. d-1-3-19479-

## Wyższego Zakładu z Petersburga AKUSZERKA

przyjmuje do siebie Panię spodziewającą się słabości. — Krakowskie-Przedmieście Nr 21, obok starej Poczty, 2-gie piętro od frontu. d-19597-1-3

## Książki Szkolne

do nabycia w Księgarniach i Składach **Nut Maurycyego Orgelbranda**, naprzeciw posągu Kopernika, oraz w Filiji, przy ul. Senatorskiej Nr 22. d-1-6-19515-

## GINNAZISTKA

życzy udzielać korepetycje paniomkom uczyszczającym do Zakładów naukowych, oraz oddzielnych przedmiotów. — Tamże jest stacja dla Panien. — Ulica Złota Nr 2, róg Zgody, mieszkania Nr 10. d-1-3-19536-

## U Akuszerki A. P.

są Pokoiki oddzielne dla osób spodziewających się słabości. — Krakowskie-Przedmieście Nr 22, wpost ulicy Hr. Berga. d-1-6-19507-

## U Akuszerki K. M.

Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, są pokoje z osobnymi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą, dobrą opieką i wszelkimi wygodami, za przystępną cenę. d-1-6-19513-

## MAMKA

wiejska, z młodym pokarmem, jest przy ulicy Szpitalnej pod Nr 2, mieszkania Nr 14, u Akuszerki. d-1-1-19570-

## KRAWATY

męskie i damskie,

## Szaliki, Chusteczki i Fulary

w wielkim wyborze, po cenach umiarkowanych poleca Skład

## A. Rozmanitha,

Niecała Nr 1,

dom hr. Krasieńskiego. d-1-3-19578-

## PSZCZOŁY,

są do sprzedania, bardzo silne, w ulach ramowych, systemu Dzierżona, oraz i próżne ule; wiadomość na Pradze w sklepie pana Gajewskiego pod Nr 150. d-1-3-19509-

## 35 Warsztatów tkackich

16 do 30 wrzecion, w dobrym stanie i jeszcze w ruchu będących, sprzedają się w całości, lub też oddzielnie. Łaskawe oferty pod lit. S. 81, przyjmuje biuro Anonów Hugo Langewitz w Rydze. d-19615-1-3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

## Garnitur Mebli

Ulica Solna Nr 6, wiadomość u Rządy domu. d-1-3-19551-

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

## Meble!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur brokatowy kryty, 2 Szafy** rozbieżane, **Szafka** do bielizny, **Garnitur francuzki**, para **Łóżek**, **Szeslong** skóra kryty, **Biuro** o 5 szufladach, **Stolik** do kart, **Lustro**, **Kredens** orzechowy, szabowany i **Tualeta** damska. — Ulica Chmielna Nr 62a, trzeci dom od Sosnowej, w drugiej bramie, w oficynie na prawo, Nr 7 mieszkania. d-1-3-19589-

## Bryczka na resorach

do sprzedania, zupełnie w dobrym stanie, prawie nowa, cztero-osobowa, z poduszkami, wygodna, zdatna na prowincję lub też w Warszawie, zgłosić się można na ulicy Ślińska Nr 42, mieszkania 1, od godziny 9-tej rano do 3-ciej po południu. d-1-2-19557-

Jest do odstąpienia w każdym czasie

## DZIERŻAWA

z młynem, z 9-cio letnim kontraktem, z Inwentarzem i krestencją w bliskości Częstochowy, może być zamieniony na dom, za dopłatą. Wiadomość Nowomiejska Nr 12 nowy, u Introligatora. d-1-3-19508-

## P L A C

lokal kwadr. 5100 z budynkiem i planem do budowy domu drewnianego, jest do sprzedania bardzo tania. Wiadomość na miejscu, ulica Miła Nr 5070, (nowy 36). d-1-3-19591-

## Wspólna Nr 20, w Mleczarni

przeniesionej z Brackiej na ulicę Wspólną pod Nr 20, w dziedzinie na lewo dostać można w każdej porze mleka świeżego, smietanki i mleka zsiadłego, mleko świeżo presło od krowy o 6-tej rano, o 12-ej i o 7-ej wieczór. Tamże Pokój wygodny do najęcia. d-1-3-19521-



## Zakład Tapicerski

## Czesława Trzaski,

posiada dobór Mebli wyszlifowanych, najświeższych fasonów, Garnitury Mebli czarne, orzechowe, bogato rzeźbione i t. p. Ceny umiarkowane, przyjmuje obstalunki na roboty tapicerskie. — Ulica Marszałkowska Nr 49, pomiędzy Sienną a Złotą. d-19491-1-3

Do sprzedania

## Kareta potrójna,

w dobrym stanie. — Wiadomość u Rządy, ulica Wielka Nr 13 nowy. d-19600-1-3

Do sprzedania

## Pieski pinczerki,

odechowano. — Ulica Świętokrzyska Nr 10, w sklepie wiktualów, od godz. 4-6. d-1-1-19593-

## BULDOG

8-mio-miesięczny, zły, zdatny do fabryk na stróża, jest do sprzedania za 25 rubli. Będarska Nr 25, mieszkania 29, 2-gie piętro. d-1-3-19520-

## Skład Węgla i Drzewa

do odstąpienia przy ulicy Mostowej Nr 3. Wiadomość tamże. d-1-3-19567-

## Sklep Wiktualów

jest do sprzedania w dobrym punkcie przy rogu ulic: Twardej i Prostej Nr 24. d-1-3-19540-

## Sklep Wiktualów

do odstąpienia każdego czasu z powodu nieprzewidzianego wyjazdu, za przystępną cenę. Ulica Furmańska Nr 5. d-1-3-19495-

## Sklep Wiktualów

do sprzedania, z powodu wyjazdu, z całym urządzeniem i towaram, za przystępną cenę. Nowolipki Nr 30. d-19605-1-1

Przy ulicy Wielkiej Nr 13, jest do wynajęcia

## Sklep Wiktualów

z Pokojem; Sala z przedpokojem; Pokój z kuchnią, i Pokój pojedynczy. — Wiadomość na miejscu u Rządy. d-19599-1-3

Jest do sprzedania

## Sklep Wiktualów

za przystępną cenę, przy ulicy Drewnianej Nr 8, wiadomość na miejscu. d-3-3-18269-

Z powodu słabości zdrowia jest zaraz do odstąpienia

## Sklep Wiktualów,

dobrze procentujący. — Wiadomość: ulica Wileńska Nr 11 nowy, w sklepie. d-3-3-19141-

## Sklep Wiktualów

do odstąpienia w każdym czasie, przy ulicy Wielkiej, róg Siennej Nr 4. d-3-3-19120-

**Polski Skład: Nici Broksa 68 kop. tuzin. Jedwab' Włóczki. Point-lacé. Probki robót ręcznych dla dam. Kordonki francuzkie i Bawelny do haftu. Wszelkie drobiazgi do robót i toalet damskich. Portmonetki po cenach fabrycznych. Koszyczki. — Ul. hr. Berga Nr 11. —16642-11-6**



# OSTRZEŻENIE

W mieście Moskiewie lub w drodze koleją żelazną Moskiewsko-Brzeską do Warszawy skradziono mi między innymi papierami 3 weksle: z tych jeden na rubli 200 in blanco, podpisany przez Juliana Penkala, z pieczęcią długą; „Julian Penkala Skład Futur w Warszawie“; drugi na rubli 500, również in blanco, (podpisany) przez Tytusa Kowalskiego i Franciszka Bobra z pieczęcią okrągłą „Julian Penkala Skład Futur w Warszawie“, obadwa na papierze stemplowym Cesarstwa; trzeci na rubli 1000 wystawiony w dniu 30-m Lipca r. b. z terminem 4-ro miesięcznym przez Franciszka Bobra na zlecenie Juliana Penkali z girem in blanco Juliana Penkali i Tytusa Kowalskiego, na stemplu Królestwa, z drukowanym po polsku szematem. Ostrzegam się zatem wszystkich by weksli tych nie nabywali, owszem, aby przy przedstawieniu im takowych niezwłocznie o okazicieli Władzy policyjnej miejscowej znać dali.

**Tytus Kowalski.**

d3-3-19340-

## Nauczyciel

potrzebny jest na wieś, dla przygotowania dziesięcioletniej Chłopcyka do Szkół Rządowych. Wymagana jest znajomość języka niemieckiego. — Wiadomość: ulica Królewska Nr 13, od 4 do 6 po południu, 2-gie piętro. d-19386-3-3

## Stancja dla Uczni

Szkół z przyzwioitem utrzymaniem, pomocą naukową, opieką i dozór mekzi. Niemniej inne wymagania zapewnia się. — Ulica Długa Nr 17, mieszkania 9. d-18678-11-12

## Języka francuskiego

nezy z konwersacją doświadczony NAUCZYCIEL

za przystępną cenę. — Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 71, mieszk. 21, pierwsze piętro, w prawej oficynie, od 12 do 2, lub od 9 do 10 wieczór. d-19373-2-6

Potrzebny jest

## Magazynier

z kaucją rs. 2,000 w gotówiznie. Adres swój należy zostawić w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. A. Z. Nr 40. d-19352-3-3

PP. Rzeźnicy życzącej

**Dostawiać Mięso,** dla 1-szej Strzeleckiej Brygady, zechcą zgłosić się na Licytację o 12 godzinie, w dniu 13 (25) Sierpnia do Obozu, na Powązkowskim Polu, do 2-go Strzeleckiego Bataljonu. d-19411-3-3

## Rodzice,

którzy chcą umieścić ucznia gimnazjum pod ścisłą opieką mekzka i troskliwość macierzyńską, zechcą się zgłosić na ulicę Wspólną pod Nr 4, mieszkania 3, konwersacja ciągła francuska, korepetytor stały, muzyka na ządanie. d-19356-2-2

## Pomieszczenie dla Panienek.

Z upoważnienia Władzy Naukowej, żyję sobie przyjąć parę Panienek, uczęszczających do Zakładów Naukowych, zapewniając troskliwą opieką i kokwersacją w językach: francuskim i niemieckim. — Wiadomość w Magazynie bielizny Józefiny, Nowo-Senatorska Nr 4. d-19353-2-3

## Apreteur

z zagranicy, bardzo zdolny do wyrobu słomkowych i filcowych Kapeluszy, szuka osady w Warszawie, albo w Cesarstwie. Adres proszę złożyć, pod lit. A. M. 100, w Redakcji Kur. Warsz. d-19360-2-2

## Panienska

bardzo porządnych rodziców, poszukuje miejsca Sklepowej, u Piekarza, lub Rzeźnika; a także Osoba w średnim wieku, pragnie zajęcia dziennego, w domach prywatnych, za umiarkowaną cenę. Adresy uprasza się składać w Redakcji Kurjera, pod lit. J. F. d-19396-2-3

Potrzebna jest wypraktykowana Specjalistka,

## Do kroju

Sukien damskich, któreby zechciała prowadzić na swoją, lub wspólną korzyść, jedną z większych Pracowni, bez żadnych ze swojej strony nakładów pieniężnych. Adresy wraz z wiadomością, gdzie i jak długo prowadziła takąż pracownię, proszę złożyć w Kiosku, na rogu Brackiej i Chmielnej. d-19413-2-2

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że w nowo otworzonej przezemnie

## Szkole jednoklasowej

prywatnej żeńskiej, przyjmuję Uczennice. Zapis rozpoczyna się od 16 Sierpnia, od godziny 1-ej do 4-ej. Lekcje rozpoczynają się od 1 Września, ulica róg Szkolnej i Świętokrzyskiej Nr 1. — P. Basińska. d-18879-6-6

## Wygodne pomieszczenie ze stołem dla PANIENKI,

uczęszczającej do zakładu naukowego. Troskliwa opieka zapewnia się. Warunki przystępne. — Ulica Zielna Nr 29, mieszkania 6, oficyna, 1-sze piętro na prawo. d3-3-19184-

## Poszukuje miejsca

Mężczyzna, w średnim wieku, Magazyniera, Pisarza przy budowie, lub też do Składu Nasion i Narzędzi rolniczych, na co posiada chlubne świadectwa, gdzie pracował przez lat 8, jako Magazynier, może być nawet na prowincję, lub też w Cesarstwo. — Wiadomość w Kiosku, wprost Szpitala św. Ducha. d-19235-2-3

Jest pomieszczenie dla

## Chłopca,

przy porządnej rodzinie, z całodziennem życiem i opraniem, za przystępną cenę. Zapewnia się sumienny dozór i opieką rodzicielską. — Wiadomość: Marszałkowska Nr 6B, mieszkania Nr 10. d3-3-19045-

## Akuszerka O. G.,

przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za bardzo umiarkowaną cenę. — Ulica Szpitalna Nr 2, mieszk. Nr 14. d3-4-19227-

## Osoba

młoda z lepszym wychowaniem, życzy miejsca do zarządu domu, lub do towarzystwa, w domu rodzinnym, albo do wdowca. — Wiadomość: Bielańska Nr 17, w Chłambre garnis u pani Cieślinskiej. — Tamże są Pokoje do wynajęcia. d-19309-2-6

## Do wspólnej nauki

w celu pobierania lekcji od pierwszorzędnych Profesorów, z Panią 16-letnią, porządną, jest towarzyszką. — Wiadomość u Profesora de Préchamps, Długa Nr 23, (Eldorado). d-19247-3-4

## WYŻSZY ZAKŁAD wychowawczo-naukowy

## Żeński L. Tschapkowej,

przy ul. Kanonowej 125 w Krakowie, rozpoczyna kurs 1-go Września.

Język niemiecki, polski, francuski i angielski. Muzyka i wszystkie przedmioty szkolne. Francuska i niemiecka stałe są w Zakładzie. Wypisy pensjonarek odbywają się codziennie. Prospekt gratis. d3-4-18892-

## Zakład Obuwia Męskiego

## Józefa Backiel.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Kundmanów, iż Zakład mój egzystujący przy ulicy Leszno, Nr 36, przeniesiony został dnia 8 Lipca r. b., na tę samą ulicę pod Nr 4, wprost Rymarskiej, gdzie w obszernym Lokalu przygotowałem znaczny zapas gotowej roboty i sprzedaje takową po cenach przystępnych. — Z eżem się polecam Szanownym Kundmanom i Publiczności.

## Józef Backiel.

d-19383-2-3

## Do Magazynu Starożytności i Dzieł Sztuki

## JAKÓBA BORAWSKIEGO,

przy ulicy Podwale Nr 12, przybyło:

## 500 sztuk aquarell,

po stosunkowo b. niskiej cenie, oraz świeczniki ścienne i stojące, brązowe stare, b. piękne.

Wielki wybór obrazów st. szkoły. d-19218-3-3

Oszczędność Obuwia 100/100 rocznie przy użyciu prawdziwego Paryskiego

## Szuwaksu „Dwóch Światów“

gwarantowanego, bez kwasu (od 3 do 30 kop.).

## Zapałki „Sphinx“

z fabryki Francuskiej Roche et Comp. (12 pudełek 18 kop.).

Główny Skład w Magazynie Francuskim, ulica hr. Berga. d3-6-18805-

## Własnego wyrobu:

Waty wyborowej, Dymy pasowej, Barchanu, Drylisków, Nankinu, Płócienek

i wiele innych Towarów, oraz sprzedaje się Włosiennica na meble, z fabryki s. p. Woroskiego, Podwal Nr 7.

B. KOECHER.

d4-6-18749-

## Sklep stałej Wypredaży

E. Korpaczewskiego, Trębecka Nr 4

Kupuje, zamienia,

## Wypredaje

1) Ubrania mekzie, damskie, mało używane, we wszystkich składowych częściach: na każdą porę.  
2) Przedmioty służące do ozdób, zbiorów, narzędzi, naczyń, jak: dywany, gobeliny, numizmaty, wizerunki, stara porcelana, wazon, serwisy, zegary, szkła, muzyczne inne instrumenty; oraz wszelkiego rodzaju Antyki drobnostki.

Do zwiedzania Zakładu uprasza się wszystkich. d-2935-72-0

## Do Sklepow Stowarzyszenia

## „Merkury“

nadszedł tegoroczny

## MIÓD LIPIEC,

z pasieki Puławskiej

i sprzedaje się po kop 30 za jeden lb. d4-0-18846-

## Kupuje Meble

używane, dobrego wyrobu, wraz z całym urządzeniem domowym. — Magazyn Mebli, Marszałkowska Nr 63, Niecała Nr 4, mies. 8

## Załęski & Comp.

d-1977-77-0

Najlepiej i najtaniej reperuje

## MASZYNY do SZYCIA

## W. J. Olszewski,

wszystkich systemów i do robienia pończoch z możliwym pospiechem, oraz pośredniczy w kupnie i sprzedaży. — Ulica Senatorska Nr 20, wprost kościoła, w drugim dziedzińcu, na lewo szły; tamże potrzebny zdolny Czeladnik slusarski. d10-12-17597-

## Zakład Fotograficzny

pod firmą

## A. PUCIATA,

pięć lat istniejący na Nowym-Świecie, wprost ulicy Chmielnej, przeniesiony na ulicę

## Chmielną Nr 25.

d5-6-18381-

## Dereń

na Konfitury,

poleca Handel

## Braci Wróbel,

obok kościoła Ś-go Krzyża,

d-19321-2-3

## Oddział Pogrzebowy,

przy Zakładzie B. Korpaczewskiego, Trębecka Nr 4. Trumny drewniane, metalowe, suknie posmierne od rs. 9, kapy od rs. 4, exhumacje, przewożenie zwłok i wszelkie efekty pogrzebowe. — Koszt całosci pogrzebu od rs. 25 do 1000 rs. d-4013-72-0

Potrzebna jest

## Nauczycielka Muzyki

i Francuska na godziny. — Wiadomość: ulica Żorawia Nr 1, mieszkania Nr 1, między godz. 3-cią a 5-tą po południu. d2-2-19203-

## Ważna wiadomość dla Dami

Po dwuletnim studjowaniu w Paryżu otwieram Zakład

## Kroju Sukien

i wszelkich fasonów. W 8 lekcjach podaję kompletnie wyuczyć osoby niemające żadnych zasad. Wyrahowanie to techniczne P. Burzoa, tak zrozumiałe, że uczennica po 4 lekcjach, krajac może bez poprawki; nie potrzeba dzieł i 1,000 rycin, gdyż na wyrahowaniu stanika opiera się cała nauka, co żurnal przyniesie może. — Była Nauczycielka Instytutu w Nowej-Aleksandrii (Puławach).

ZALESKA,

Nr 97, plac Zygmunta, gdzie Apteka. d3-3-18819-

Jest do odstąpienia

## Zakład Stolarski

z kompletnem urządzeniem, z drzewem do roboty i firmą od lat 20 istniejącą. Tamże jest do zbycia Szafa z Lustrem, mahoniowa, dwulóżka debowe i Palto futrzane. — Róg Wali-ców i Chłodnej Nr 13 i 7, na dole u stolara. d2-3-19054-

## Fabryka Pieców

i wszelkich wyrobów glinianych, Edmunda Zbierchowskiego w Plocku, pod Nrem 28, przy ulicy Królewieckiej, Mam honor zawiadomić J.W. Panów Obywateli, że podejmuję się dostawić na obstalunki: Piece białe, polowane, tak zwyczajne, jako i porcelanowe, po cenach przystępnych na terminie oznaczonym, bez żadnego zawodu. d-19057-2-2

Do sprzedania każdego czasu

## Garnitur Mebli,

złożony z jednej kanapy, 2-eh foteli, 6-eh krzeseł i jednego stołu orzechowego szarowanego, nadto 2 konsole mahoniowe antyczne, 2 łózka jesionowe z materacami na sprężynach, 1 duża szafa jesionowa, 1 sofa orzechowa, 1 kanapka mahoniowa, 2 fotele antyczne, 1 Szeslong, 2 portiere rypsowe, 4 lambrony wraz z gzymsami, 1 piecyk żelazny do pokoju i 1 komoda jesionowa. — Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 47, stróż wskaże. d2-6-19304-

Jest do sprzedania razem lub częściowo

## 9,555 łokci kwadr.,

w czterech placach, warunki nader korzystne. Wiadomość: ulica Bracka Nr 11, w handlu Galanterijno - Dystrybucyjnym p. Ludwika Morycz. d3-3-19032-

Ktoby miał do sprzedania

## DOM

z Ogrodem lub Folwarczek, w szacunku 16,000 rs., w miastach: Skierniewicach, Zawiczu, Kutnie, Włocławku lub Puławach, zechcą się zgłosić pod Nr 53, na Nowy-Świat w Warszawie, do Rożańskiego. d2-3-19368-

Z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania

## DOM,

za Rs. 7,000, suma wymagalna, dochód brutto rs. 900, podatki rs. 90, przy ulicy Tamka, narożny. — Wiadomość: Kruca Nr 12, róg Jerozolimskiej, u Biernackiego, 3-cie piętro od frontu; tamże do wynajęcia Mieszkanie po kołodziejcu, na warsztat. d2-3-19416-

## DOM

Do sprzedania zaraz Dom, w najnowszej części miasta. Szacunek rs. 70,000 na 7% netto. Połowa szacunku wymagana do kupna, w domu są urządzenia: gaz zlewy, wodociągi, asfalty etc. Blższa wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 3, stróż wskaże. d3-3-19248-

## Za Rs. 50

do sprzedania dwie Futryny z Oknami wystawowemi. — Wiadomość w aptece K. L. rowskiego, róg Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej. d3-3-19033-

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

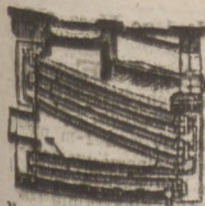
## Magle.

Ulica Chmielna Nr 12. d3-3-19122-

## Sklep Kolonialny z Dystrybucją

z powodu wyjazdu jest zaraz do sprzedania Ulica Kapitulna Nr 4. d2-2-19159-





### Najlepsze i eleganckie maszyny parowe

o sile koni 4 8 10 20 30 40 50 etc.  
Cena rubli 285 360 470 565 750 940 1250 (tran. Kolon-  
jakoteż znakomite nieeksplozujące oryg. patent. kotły parowe opalają-  
jące się znakomicie nawet słomą, o sile 4-150 koni, pracujące przy  
10 atm. 150 funt. ciśnienia pary—Kotły okazowe obejrzyć i o warun-  
kach spłaty dowiedzieć się można u **Roberta Neumanna** technika  
i konstruktora budowli i młynów wodnych w Warszawie, Marjańska  
Nr 4. **Karol Beisel i S-ka Kolonńska** fabryka maszyn w Ehrenfeld.  
n-11614-14-26

## Kantor Wekslu Interesów Bankierskich i Ekspedycyjno-Komisowych Emanuela Edelstein & Comp.

SENATORSKA Nr 22.

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery publiczne procentowe i mo-  
nety zagraniczne po kursie dziennym, oraz wymienia wszelkie  
kupony za umiarkowaną prowizję.

**Assekuje Pożyczki Premjowe II i I Emisji  
od Amortyzacji, po kop. 40.**

n-18597-3-6

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym  
składzie części szkodliwych dla zdrowia, pozwala się na ogólnych zasadach handlu.

### Poudre Liquide **PUDER W PŁYNIE** La beauté Eternelle

Dowodem jego doskonałości i wziętości, może służyć dążność amatorów cudzej  
własności, do podrobienia i naśladowania tego kosmetyku, rozpowszechniając te fabrykację  
pod różnymi wymyślonymi firmami. Prawdziwy puder w płynie jest dziełem uniwersalnym  
z wyrobów toaletowej chemii. Wszystkie te i owe **Eau de rose, de lys, perles**, są ni-  
czem więcej jak tylko 0, to jest zerem, w porównaniu z pudrem w płynie, który nie ułatwia  
się, nie zrypuje się z twarzy, a najwięcej, że oczyszcza twarz od piegów, wyrzutów i wysy-  
pek, nadając takowej natychmiast prześliczną białość. Powyższe zalety posiada on tylko na  
ten czas, gdy jest prawdziwym, lub nienaśladowanym; dla tego należy uważać aby na nie-  
bieskim pudełku była banderola z ostrzeżeniem drukowanym w pięciu kolorach i w pięciu  
językach, z fabryczną marką i podpisem właściciela

**DOBZAŃSKIEGO,**

Główny skład pudru w płynie, w jego perfumerji ulica Wierzbowa, hotel An-  
ielski, w Warszawie. n-17678-4-12



### Fabryka Fortepianów

## Józefa Hildt,

dawniej

## ANTONIEGO HOFER, Elektoralna Nr 6.

n-18001-

5-12

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym  
składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

### !PIĘKNOŚĆ TWARZY!

### WODA Z KWIATU LILJOWEGO

### "EAU DE FLEURS DE LYS"

Prawdziwy wyrób Paryzki.

PLANCHAIS-RIET'A, wynaleziony w roku 1847.

Odróżnia się od wszel-  
kich podobnych kosmety-  
ków, zwanych „Eau de  
Lys” tem, że wyrabiany  
jest z samych kwiatów  
lilji. Posiada przeto praw-  
dziwe zalety nadania płci  
rzeczywistej białości lilji



i wydelikatnienia twarzy-  
które utrzymuje aż do  
późnej starości. Jednocze-  
śnie usuwa z twarzy nie-  
miłe piegi, plamy żółte  
i czerwone, nieżnośne  
krostki i pryszczki, jako  
też opierzchnięcie skóry.

### Główny Skład na Warszawę

W PERFUMERJI

## ALEKSANDRA KOCHA,

Nowo-Senatorska Nr 4.

Cena najniższa, Flaszka kosztuje tylko Rs. 1 kop. 50.

n-15298-8-0

DOSKONAŁOŚĆ.

### WODA UNIVERSALNA PANI S. A. ALLEN, DO ODRODZENIA WŁOSÓW.



Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom  
pierwotny kolor. Pobudza porost włosów, a  
pod szybkim jej działaniem, znika rychło  
siwizna. Doświadczenie po jednorazowym już  
użyciu przekona dostatecznie, że środek ten  
wartością i doskonałością swoją przechodzi  
wszelkie tym podobne preparaty. Woda p.  
S. A. ALLEN nie jest farbą, lecz naturalnym  
dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i  
wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Cena z flaszka rs. 3.00, z przesyłką rs. 4.—Skład główny w Paryżu, 37, Bd.  
Hausman.—W Warszawie u Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska Nr 4.

—108-0-5197—



## ŁÓŻKA ŻELAZNE

Angielskie i Krajowe.

Składane od rs. 4 kop. 50  
do rs. 7 kop. 50.

Ozdobione dużemi mosiężnymi galkami od rs. 5 kop. 50 do rs. 15. Z materacami  
sprężynowymi ozdobne od rs. 24 do rs. 33. Materace walcowane i włosiane od rs. 8 kop.  
50 do rs. 19. Materace sprężynowe po rs. 12 kop. 50. Łóżka dziecinne z boczka od rs. 5  
kop. 50 do rs. 23.

### Sprzedaje W. GEYER

Nowy Świat Nr 1245 wprost Kopernika.

n-18640-4-12

## BLEU D'ARGENT

### Proszek do srebrzenia.

Srebro stołowe, Lichtarze i wszelkie naczynia platerowane, naj-  
słabrowe, mosiężne, miedziane, cynkowe i brązowe, powyższym  
proszkiem posrebrzają się na poczekaniu bez żadnych przyrzą-  
dów. Każde pudełko zawiera bardzo łatwy przepis użycia. Pro-  
szek ten nie zawiera ani merkurjuszu, ani kwasu pruskiego, na-  
potykanym w podobnych preparatach; zatem bez wszelkiej oba-  
wy do sztucców stołowych może być używany.

Sprzedaj hurtowa i pojedyncza u

### A. F. GALLE w Warszawie,

W Składzie Materiałów Aptecznych, Senatorska  
Nr 18 pod Słoniem.

47-0

— 21145—

### KUPUJE MEBLE UŻYWANE ŚWIEŻEGO FASONU.

Przyjmuje Meble w zamianię



### Magazyn Mebli Nowych i Używanych



**PIECHOWSKIEGO i S-ki,**

Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.

Znaczny wybór mebli gotowych krajowych i zagranicz-  
nych.—Posiadając własne warsztaty stolarskie i  
tapicerskie, przyjmuje obstalunki na roboty: stolarskie-  
meblowe, tapicerskie i dekoracyjne.

n-3611-01-0

Najmnie całej meblowania.

Za bardzo przystępną cenę do sprzedania



### Faetony i Dorozki

nowe i używane, oraz Chomonta i Szafa je-  
sionowa. — Ulica Bonifraterska Nr 17.

n2-3-19233-

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



### Garnitur Mebli,

brokatelą kryty, orzechowy, mało używany,  
oraz 2 Szafy rozbieżne, orzechowe, Szeslong  
skórą kryty, Dywany, Lustro i Stolik do  
kart. — Ulica Sienna Nr 19, mieszkania Nr 4,  
w bramie na dole. n3-3-19063-

### Są do sprzedania:

Obrazy olejne, Akwarelle i Sztuczny rozmai-  
tych autorów. — Ulica Leszno Nr 37 nowy,  
mieszkania Nr 14. n9-12-17514-

### Do sprzedania:

Sofka skórą kryta za rs. 10; Szafa sosnowa  
z szufladami i przegrodami rs. 6; 2 pary  
Spodni na wzrost mały po rs. 3; Stół jesio-  
nowy rs. 2; Sztuka do studni łokci 12 rs. 4;  
Sak-palto jesienne wzrost mały rs. 8; 2 Zna-  
ki dystrybucyjne duże cynkowe rs. 4.—Ulica  
Pawia Nr 41a, przed domem kasztan, w ba-  
warji. Tamże potrzebni są **Chłopcy do  
ślusarza.** n2-2-19406-



### Magazyn Mebli

### Witkowskiego,

Elektoralna Nr 19,

posiada rozmaite Meble dobrze wykonane,  
za suchość drzewa poręcza, przyjmuje robo-  
ty stolarskie i tapicerskie. Ceny niskie.

n3-13-19163-



W dniu 26, 27 i 28 b. m. i r.,  
**W MAGAZYNIE BŁAWATNYM**

**Edm. Makowskiego**

przy placu Teatralnym,

**WYPRZEDAWANE BĘDĄ**

**RESZTKI MATERJAŁÓW WEŁNIANYCH**

(przeszło 8,000 łokci).

w kuponach od 1 do 25 łokci,

**niżej ceny kosztu.**

d-19563-1-3

**Dla PP. Studentów**

wygodne mieszkanie z meblami lub bez, z samowarem i usługą. — Wiadomość: ulica Bednarska Nr 18, mieszkania 1. d1-3-19574-

**LOKALE**

suche i ciepłe po 5 i 6 pokoi, z wszelkimi wygodami, są do wynajęcia w każdym czasie, za przystępną cenę, przy ulicy Szkolnej Nr 3 i Alei Jerozolimskiej Nr 26. d1-10-19591-

Z powodu wyjazdu w każdym czasie jest do odnajęcia

**Mieszkanie**

suche i ciepłe, składające się z trzech pokoi, passażu, przedpokoju, kuchni, spiżarki, wygodki, zlewu i wodociągu, dwa wejścia. Cena przystępna. — Wiadomość: ulica Hoża Nr 16. Stróż wskaże. d1-3-19576-

**Trzy Pokoje**

z kuchnią, passażem, gabinetem, spiżarką, komórką i piwnicą, świeżo wytapetowane, na parterze od frontu, do wynajęcia od S-go Michała, za 375 rs. rocznie. — Grzybowska Nr 29, lokalu Nr 1. d1-1-19539-

**LOKAL**

do najęcia od S-go Michała do S-go Jana, składający się z 4 pokoi z balkonem, przedpokoju, alkowy i wszelkich wygod, na 2-em piętrze od frontu, za rs. 337 1/2. — Ulica Bednarska Nr 5. Stróż wskaże. Blizsza wiadomość w magazynie wyrobów jubilerskich J. Arszagi et Comp. przy ulicy Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego. d1-3-19535-

**Pokój umeblowany**

na parterze za rs. 10 miesięcznie, jest do odnajęcia dla porządnej i spokojnej kobiety. Nowy-Swiat Nr 68, stróż wskaże, między 2 a 5 godzina. d1-3-19534-

**Pokój**

do wynajęcia, ze stołem i usługą, od 1-go Września. — Świętojerska Nr 22, stróż wskaże. d1-3-19550-

**Dwa Pokoje**

z balkonem, wygodnie umeblowane, zaraz do najęcia. Stół i Łóżko do sprzedania. — Ulica Wspólna Nr 14, 2-gie piętro od frontu. d2-3-19414-

Przy ulicy Żorawiej Nr 33a, blisko Marszałkowskiej, są do wynajęcia zaraz i od kwartału,

**różne Lokale,**

elegancko wykończone, z wszelkimi wygodami, po cenach jak najniższych. — Wiadomość na miejscu. d1-6-19519-

**Dwa Lokale**

w suterrenach, widne i suche, dotąd użyte na odlewnię metalu, mogące służyć na warsztaty lub mieszkania, oraz Mieszkanie w oficynie na parterze, składające się z dwóch pokoi i kuchni, są do wynajęcia od 1 Października, przy ulicy Leszno Nr 35. d1-3-19505-

Do wynajęcia

**POKÓJ**

elegancko umeblowany z usługą, samowarem, a na żądanie i ze stołem, plac S-go Aleksandra Nr 8. Wiadomość u stróża. d1-5-19575-

Przy ulicy Leszno pod Nr 18, w 2-jej bramie na 2-em piętrze, Nr mieszkania 28, jest do odnajęcia zaraz

**POKÓJ,**

z wspólnym przedpokojem. — Może być dodana usługa, umeblowanie i opał. d1-3-19573-

Przy ulicy Aleje Ujazdowskie Nr 27

**LOKAL**

składający się z pięciu pokoiów kompletnie umeblowanych, jest do odnajęcia w każdym czasie, miesięcznie lub rocznie. — Wiadomość na miejscu u Wincentego Lachowskiego. d2-6-19341-

Świeżo i kompletnie odnowiony

**LOKAL**

na 1-m piętrze, złożony z 4-ch pokoi z balkonem, kuchnią i t. d., do wynajęcia za cenę Rs. 400 rocznie. — Wiadomość u Rządy domu. — Nowogrodzka Nr 5. d17-0-17600-

**POKÓJ**

jest do wynajęcia. — Ulica Złota Nr domu 6, mieszkania Nr 8, trzecie piętro, może być z meblami, lub bez mebli. d2-3-19472-

Przy rodzinie do wynajęcia zaraz  
**DWA POKOJE**

umeblowane, z usługą i samowarem, w razie potrzeby może być dodany i trzeci z balkonem, wszystkie od frontu, na 1-m piętrze, z osobnym wchodem, mogą być i pojedynczo odnajęte dla kilku akademików, kawalerów, ze stołem. — Wiadomość: Wspólna Nr 15, 1-sze piętro, mieszkania Nr 6, lub u stróża. d15-0-18398-

Do najęcia w każdym czasie

**7 POKOI,**

spiżarnia, kuchnia, piwnica i komórka, z wodociągiem i zlewem, za 780 rs. rocznie. — Plac św. Aleksandra Nr 10, 2-gie piętro od frontu. d2-3-19480-

Za przystępną cenę z powodu wyjazdu jest do odnajęcia

**Mieszkanie,**

złożone z 5-ciu pokoi, alkowy, dwóch schowanek, kuchni z wodociągiem, ciepłe, suche i z dobrym rozkładem. — Wspólna Nr 30, mieszkania Nr 5. d2-3-19246-

**Do wynajęcia za przystępną cenę,**

w każdym czasie, ozdobny lokal z ogrodem w domu parterowym przy ulicy Sosnowej Nr 6, z 5 pokoi, 2 przedpokoi, kuchni, suterenu, piwnicy i góry. Może być bez suterenu. O warunki uprasza się zgłaszać do mieszkania właścicielki, Mazowiecka Nr 16. d2-7-18941-

**W domu przy ulicy Oboznej Nr 3, 2-gi dom od Krak.-Przedmieścia.**

Do wynajęcia zaraz lub od S-go Michała Lokal świeżo wyrestaurowany, składający się z 6-ciu Pokoi

i kuchni, na 1-m piętrze. Od S-go Michała 1 pokój i kuchnia na 2-gim piętrze i 1 pokój osobny na 2 piętrze. d1-19267-2-4

Z powodu wyjazdu są do odnajęcia

**TRZY Pokoje**

i kuchnia na 3-m piętrze od frontu. — Ulica Senatorska Nr 16, wiadomość na 3-m piętrze od godz. 11-tej do 5-tej, Nr mieszkania 19. d3-3-19312-

W Nowo-wykończonym domu pod Nr 10/2821B, róg ulicy Dobrej i DREWNIANEJ, idąc od Kopernika Obozną lub Tamką, są do wynajęcia suche, widne i ciepłe, z wentylatorami, ściany patrolowane, podłogi fraterowane. Na parterze: 2 pokoje, przedpokój i kuchnia od frontu. Rs. 220; Pokój ze wspólnym przedpokojem i kuchnią z szafami Rs. 140. Pozostałe na 2-m piętrze trzy pokoje, przedpokój i kuchnia od frontu Rs. 275. Do wyżej wspomnianych lokali dodaje się piwnica, komórka i góra wspólna. d4-6-18523-

**LOKAL**

do wynajęcia, suchy i czysty, na pierwszym piętrze od frontu: 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, z wodociągiem, zlewem, piwnicą i górną wspólną. Wiadomość na miejscu, Leszno Nr 48 nowy, a to od S-go Michała r. b. d3-3-18981-

**Pokój**

z przedpokojem na 1-m piętrze, z meblami usługą i samowarem, do najęcia zaraz. — Nowy-Swiat Nr 12, mieszkania 20. d3-3-19000-

Od dnia dzisiejszego do 1-go Lipca r. p. jest do odnajęcia

**MIESZKANIE**

składające się z salonu, z 3-ch dużych pokoi bardzo wysokich, suchych i ciepłych, świetlonoświetlonych, kuchni i piwnicy, na 1-m piętrze od frontu, z 3-ma oddzielnymi wejściami. Mieszkanie to może być bardzo wygodnie podzieleno. Cena rs. 131 kwartalnie (za jeden miesiąc opłata zyskuje się). — Ulica Marszałkowska, róg Chmielnej Nr 28, mieszkania Nr 3. d3-3-19109-

Do wynajęcia z powodu wyjazdu od 1-go Października lub zaraz

**DWA POKOJE,**

przedpokój, kuchnia, piwnica i góra, ze zlewem i wodociągiem. — Ulica Wspólna Nr 4, wiadomość u stróża. d3-4-19111-

**Hoża Nr 11.**

Do wynajęcia w każdym czasie lub od 1-go Października r. b. 4 Pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia etc. z dobrym rozkładem. 2 Pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg i zlew. d5-12-18698-

**SKLEP,**

od dawnych lat na handel wiktuałów zajmowany, przy ulicy Brzozowej, z izbą mieszkalną i z piwnicą, za rs. 200 rocznie, jest do najęcia każdego czasu. — Wiadomość u Rządy domu Nr 6 w Starem-Mieście. d1-3-19533-

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia zaraz

**SKLEP**

z towarami i z zupełnym urządzeniem, przy ulicy Pryncypalnej. — Wiadomość w kiosku przy Zielonym placu. d5-6-18800-

Przy ulicy Gnojnej Nr 11, w każdym czasie do wynajęcia

**Sklep**

obszerny, łącznie z dwoma pokojami — i

**SKŁADY**

na cukier, lub inne towary. — Wiadomość w miejscu u Rządy domu. d-19262-3-10

**Zgubiono! Nagrody rs. 215.**

W Sobotę wieczorem o godzinie 10 wychodząc z Restauracji pod "Gwiazdą" zgubiono Pugilares czarny, skórzany, w którym znajdowało się rs. 215 w gotówce, i 4 bilety Likwidacyjne po rs. 100 każdy, pod Numerami: 102,559, 076,586, 012,552, 041,008; rewers na przyjęcie rzeczy i rozmaite notatki. Uprasza się łaskawego znaleźć, o zwrocie takich do Hotelu Dziekanka, mieszkania Nr 28, za powyższą nagrodą. Stosowne rozstrzeżenia co do biletów zgubionych uczyniono. d-19601-1-1

**Nagrody rs. 10.**

W Sobotę d. 9 (21) b. m. r., o godz. 4-tej po południu, w przejeździe z Dworca Kolej. Nadwiślańskiej do Hotelu Rzymskiego, zgubiono czy też w drodze zostawiono zegarek złoty, damski, kryty, nakręcany uszkiem, z wyrytymi literami na kopercie H. C. i cienkim złotym łańcuszkiem. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Świętokrzyską Nr 21, stróż wskaże, za powyższą nagrodą. — (H. C.) d-19560-1-3

Data 22 Sierpnia w Niedziele, w omnibusie wychodzącym o godzinie 3 do Wierzbna, wysiadając w Mokotowie, zostawiona została duża

**Parasolka**

jedwabna. — Uprasza się Osobę która je podniosła, o zwrocie onej Właścicielce, na ulicę Hożą Nr 11, mieszka. 20, za nagrodą. d-19583-1-2

W dniu 7 sierpnia r. b. w Sobotę, o godzinie 4 po południu, w kwadrans po wyszczeniu z mieszkania na podwórzu, pod Nrem 1887/8, przy ulicy Samborskiej zgubiono

**Wyżlica Ponter; 1/2 roku**

mająca, cała brudno kasztanowata, tylko na piersiach lata biała i na kończynach nog, ogona i pyszczka cokolwiek sięrsi białych. Kto odprowadzi pod powyższy numer do J. na Zielińskiego, otrzyma nagrodę; nieprawdy zaś przywłaszczyciel, niezawodnie będzie połączony do odpowiedzialności. d-18488-3-3

**Zgubiono Dowody.**

W dniu wczorajszym to jest w Poniedziałek przed południem, pewna osoba zgubiła w Warszawie Patent Nauczycielski, z innemi świadectwami i z zeszytem Cytuljarza za miesiąc Luty 1871 r., przez Okrąg Naukowy wydany. Łaskawy znalazca kroremu z rzeczonych dowodów nie nie przydzie, raczy złożyć przy ulicy Wierzbowej w domu pod Nr 12, mieszkania 17. d1-1-19536-